SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. GIMNAZYUM

W WADOWICACH

za rok szkolny

1891.

W Wadowicach,
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Drukiem Fr. Foltyna w Wadowicach.
1891.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. GIMNAZYUM

W WADOWICACH

za rok szkolny

1891.

W Wadowicach,
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Drukiem Fr. Foltyna w Wadowicach.
1891.

Treść.

I.

Kilka uwag o zasadach, których przestrzegać należy przy czytaniu autorów klasycznych,

napisał

Dymitr Czechowski.

Idealne wykształcenie, które jest wzniosłém zadaniem gimnazyów, opiera się głównie na studyum języków, a przedewszystkiém języków klasycznych. Literatura klasyczna ma rozniecić tlejące w młodzieży uczucia etyczne, estetyczne i intelektualne i wyrobić charakter i zdolność do myślenia. A ponieważ treść i forma autorów klasycznych stanowią harmonijną całość, to rzecz jasna, że chcąc zrozumieć myśl idealną, trzeba poznać i piękną szatę owych duchowych wyobrażeń. Dla tego téż zadaniem lektury będzie zapoznać ucznia z treścią, ale wcieloną w owę klasyczną formę. Stąd wszelkie językowe wyjaśnienia zdążać powinny do zrozumienia treści, a poznanie treści winno pomnażać wiadomości językowe. Kierunek czysto lingwistyczny nie obudzi tak samo zamiłowania do klasyków, jak i uwzględnianie tylko treści, którą uczeń mógłby poznać i z tłómaczeń. Jednostronne traktowanie lektury przysporzyło filologii przeciwników, którzy głoszą, że dokonały się jéj czasy [1]). Gdyby to byli tylko ludzie, których wiedza nie uprawnia do zabierania w téj sprawie głosu, albo u których materyalizm jest bożyszczem; ale są między nimi i mężowie, którzy przy idealnych zresztą poglądach, widząc czasem bezowocność studyów klasycznych, wrogo są dla nich usposobieni. Są tam i nasze własne dzieci, nasi uczniowie, którym pokazywaliśmy w gimnazyum zawsze tylko jednę, choć piękną stronę obrazu starożytnego, któréj zrozumienie nie jest łatwe; dla tego szukali oni już wtedy pokarmu dla ducha gdzie indziéj, a filologią zajmowali się tylko dla promocyi. Po ma-

---

[1]) Małecki, Prelekcye o filologii klasycznéj, Kraków, 1851, str. 4.

turze cieszą się oni, że są wolni od tych „pęt starożytnych“. Źle się dzieje, że wychowaliśmy pokolenie, które przeciw nam świadczy. A więc do pracy! Jeżeli ogień święty gore w naszych sercach, jeżeli uznajemy kształcącą wartość filologii klasycznéj, to starajmy się udzielić tego pokarmu młodzieży w sposób najprzystępniejszy. Dobra metoda, to jedyny nasz środek, za pomocą którego możemy zaprowadzić młodzież do owego niewyczerpanego źródła prawdziwie humanitarnego wykształcenia [1]).

Cenne rady podają nam w tym względzie instrukcye, które powinny być podstawą metodycznego traktowania lektury. Uważając je niejako za punkt wyjścia, będzie nauczyciel postępował drogą, którą mu doświadczenie wskaże jako najlepszą. Jeżeli droga przezemnie obrana wyda się kolegom nie we wszystkiém odpowiedną, to przyjmę chętnie życzliwe ich rady.

Rzeźbiarz chcąc stworzyć dzieło sztuki, wybiera sobie materyał, odpowiadający jego ideałowi. I nauczyciel dążąc do urzeczywistnienia swéj idei, t. j. do wykształcenia młodzieńca, musi przedewszystkiém oznaczyć sobie jakość i objętość lektury. O tém będzie przeto najpierw mowa. Materyał należy tak podzielić na poszczególne godziny, aby go w przepisanym czasie ukończyć. Z przedmiotem lektury zaznajamia się uczniów przez wstęp, który podaje na razie tylko te wiadomości, jakich cel wymaga. Potém przystępuje nauczyciel do właściwego metodycznego traktowania lektury. Drogę, którą postępować ma uczeń przy przygotowaniu się, wskazuje mu wspólna preparacya. Gdy już uczeń sam może się przygotować, podaje mu nauczyciel we wstępnéj preparacyi wskazówki, które mają mu ułatwić domową preparacyę. Przy traktowaniu lektury rozróżnić należy trzy ważne czynności: czytanie, tłómaczenie i wyjaśnienie. Wyjaśnienia są tylko środkiem, ułatwiającym zrozumienie autorów, i potrzebne tylko tam, gdzie uczeń, dążący o własnych siłach do celu, oczekuje pomocy. „O własnych siłach“ niech będzie przy lekturze dewizą uczącego i ucznia. Skarby obfite, jakie są ukryte w klasykach, niech stara się uczeń, korzystając z rad przewodnika, własną pracą wydobyć, a korzyść z lektury będzie κτῆμα εἰς ἀεί.

---

[1]) Entwurf der Organisation der Gymn. u. Realsch. str. 5.

I. Jakość lektury.

Instrukcye podają kanon autorów i dzieł, które należy czytać. Lecz czyż sumienny nauczyciel, idąc na konferencyę, gdzie ma być uchwalony materyał lektury na rok następny, nie powinien się dobrze zastanowić nad tém, które z tych dzieł, albo która część dzieła byłaby dla jego uczniów najstósowniejszą? Przecież ojciec, chcąc dać dziecku książkę do czytania, nie bierze z literatury, dla młodzieży poleconéj, pierwszego lepszego dziełka, lecz szuka takiego, któreby zdolnościom dziecka i kierunkowi jego wychowania najlepiéj odpowiadało.

Instrukcye zawierają w uwagach, dotyczących lektury poszczególnych autorów, cenne wskazówki, których należy się trzymać przy wyborze lektury. Przytoczę tylko 2 miejsca. Na str. 57 czytamy: „Die Auswahl hat vor allem das als Dichtung oder für die Composition Bedeutendste zu berücksichtigen“, a na str. 35: „Der Lehrer wird bei seiner Auswahl auf die ästhetisch wertvollsten Erzählungen in erster Reihe Rücksicht nehmen. Ausgeschlossen sind demnach nicht nur die sittlich anstössigen, sondern auch die übertriebenen und unschönen Schilderungen“. Tak więc forma klasyczna musi iść w parze z treścią, któraby dostarczała zdrowego pokarmu dla rozumu, serca, fantazyi i woli [1]). Ale wybór lektury musi się także stósować ile możności do zdolności i wiedzy uczniów. Tak np. nie radziłbym ze słabszą klasą czytać trudniejszego dyalogu Platona.

Aby poznać formę klasyczną, trzeba dzieła, skończoną całość przedstawiające, przyswoić sobie w całości [2]), albo jeżeli to nie jest możliwe, wybrać stósowne ustępy, zostające ze sobą w związku, z którychby uczeń mógł poznać jakość całego dzieła. Czytać np. tylko początkowe, środkowe lub końcowe księgi Eneidy lub Iliady i Odyssei, nie uważam za stósowne. Tak znajduję np. w programach galicyjskich z r. 1890, iż czytano w jednym z zakładów z Odyssei ks. XIII—XV, w drugim IX—XII w trzecim V—VIII, w czwartym IX—XII, albo z Iliady V—VII, z Eneidy I—III. Lepiéj byłoby przeczytać z chrestomatyi celniejsze miejsca i z dalszych ksiąg i połączyć je ze sobą, podając treść nieczytanych ustępów.

---

[1]) por. Jahrbücher f. Phil u. Paedag. II. Abth. 138. Bd. str. 289 i 369.

[2]) Muzeum. 1885, st. 587, recenz. dziełka Oppena „Die Wahl der Lectüre im altsprachlichen Unterricht“.

Unikać należy przy lekturze poetów rzymskich jednostajności pod względem formy i treści [1]). Zdarza się bowiem czasem, iż z Owidego czyta się wyłącznie Metamorfozy, z Wergilego Eneidę, a z Horacego Ody. Owę monotonność usunie się przez wciągnięcie do lektury szkolnéj i innych utworów tych poetów. Instrukcye téż polecają czytać prócz Metamorfoz ważniejsze ustępy z Fastów, Tristiów i Listów i zwracają przy lekturze Wergilego uwagę na niektóre Eklogi i na poszczególne epizody w Georgikach, które pozwalają wglądnąć w ów najdoskonalszy w swoim rodzaju utwór literatury starożytnéj. A w uwagach dotyczących Horacego czytamy, że trzeba przy lekturze uwzględnić także Satyry i Listy, aby poznać w nim człowieka i poetę.

Trzy czynniki wpływają mojém zdaniem ujemnie na wybór lektury:

1. Wielu uważa na to, aby treść była zajmującą. Zupełnie słusznie, i z tego też powodu instrukcye polecają nie czytać nużących scen z pola bitwy, jakie zawierają niektóre księgi Iliady. Ale zajmująca treść nie powinna przy wyborze rozstrzygać, lecz materyał powinien odpowiadać przedewszystkiém warunkom wyżéj wymienionym. Posłuchajmy, co mówi o tém Willmann [2]): „Im einzelnen ist nicht zu ängstlich danach zu fragen, ob der Gegenstand die Schüler interessiert. Der Unterricht soll dafür sorgen, dass der Lernende die Lehrinhalte mit Interesse auffasse, dass er dessen Verständnis mit Interesse und Fleiss suche und dass er die Anwendung des Erfassten mit Fleiss vornehme“.
2. Jeżeli przy wyborze lektury uważać będziemy jedynie na jéj cel, to ustąpią na bok wszelkie osobiste względy. Czasem czuje ktoś dla pewnego utworu albo dla pewnéj części tegoż szczególniejsze zamiłowanie dla tego, że się gruntowniéj nim zajmował albo, że myśli tam zawarte odpowiadają jego osobistym zapatrywaniom. Jeżeli zresztą przedmiot czyni zadość wymaganiom pod względem treści i formy, to tém bardziéj nadaje się do lektury szkolnéj, bo ciepło, które ożywia nauczyciela, udzieli się tém łatwiéj uczniom. Jeżeli zaś są miejsca piękniejsze, to należy osobisty interes podporządkować interesowi uczniów.
3. Często przeznacza nauczyciel na rok następny inne utwory lub ustępy z autora, niż te, które czytano w roku przeszłym. Dzieje się to zwykle

---

[1]) Muzeum, 1885, 585, recenz. dziełka Haasa „O lekturze rzymskich elegików w gimnazyach“.

[2]) O. Willmann, Didaktik als Bildungslehre, II. Bd. Braunschweig, 1889. str 315 i 317.

dla tego, aby preparacya nie przechodziła z rąk do rąk i aby sobie przedmiot urozmaicić. Ale dziedziczności preparacyi zapobiec może kontrola nauczyciela, który kierując wstępną preparacyą łatwo pozna pracę lat poprzednich. Co się zaś tyczy drugiego punktu, to przecież nauczyciel nie uczy rok rocznie w téj saméj klasie, lecz postępuje z uczniami, a jeżeli po 3 lub 4 latach czyta w szkole te same ustępy, to potrafi, mając innych uczniów, tak pokierować nauką, by nie uczuć znużenia. A gdyby nawet uczył rok rocznie w téj saméj klasie, to nie ma obawy, by się sprawdziły na nim słowa Juwenala [1]): Occidit miseros crambe repetita magistros, bo ożywia go zamiłowanie do rzeczy. Zresztą nie varietas delectat, sed semper idem.

Nie wiem, czy powodom przytoczonym nie mam przypisać owéj rozmaitości lektury, o któréj świadczą programy galicyjskie z roku 1890. Przeglądnąłem ich 12 i skonstatowałem np., iż z Odyssei czytano księgi: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 24, z Iliady: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 18, 19, 21, 22, 23, 24. A przecież niektóre księgi możnaby z większą korzyścią dla uczniów zastąpić piękniejszymi [2]). W niektórych gimnazyach czytają dość trudną Germanię Tacyta, która ma pierwszorzędne znaczenie dla Niemców, bo poznają z niéj prywatne i polityczne życie swych przodków. U nas zastąpićby ją należało celniejszymi ustępami z Roczników albo Historyj [3]). Można jednak i z Germanii i z Herodota przeczytać ustępy, odnoszące się do Słowian.

Wspomnę jeszcze o wyborze lektury Sofoklesa. Instrukcye polecają do lektury wszystkie zachowane tragedye prócz Trachinianek. A przecież niektóre z tych dramatów zasługują na szczególniejszą uwagę. Arystoteles, estetyk niezrównany, stawia Edypa Króla jako wzór tragedyi. — A w ὑπόθεσις Edypa Króla czytamy, że téj tragedyi należy się ten tytuł, bo góruje nad całą poezyą Sofoklesową, chociaż, jak mówi Dicearch, sędziowie przyznali nagrodę nie Sofoklesowi, lecz jego współzawodnikowi Filoklesowi. I rzeczywiście odznacza się ten dramat mistrzowskim układem, co go poleca dla lektury szkolnéj. Obok Edypa Króla jest najlepszym a może w ogóle najdoskonalszym utworem Sofoklesa Antygona [4]). Wiadomo, że z powodu trafnych słów w. 175—190 i 661—676, w których, kreśli poeta obowiązki władcy miasta, mieli go obrać Ateńczycy wraz z Periklesem dowódcą floty przeciw Samos, aby mógł rady stwierdzić czynem. Jedna z tych dwóch tragedyj powinna być przedmiotem lektury

---

[1]) VII. 154. [2]) por. Instrukcye, str. 57. [3]) Samolewicz, Muzeum, 1885, 385. [4]) Węclewski, Historya literatury greckiej, str. 154 i Bernhardy, griech. Literaturgeschichte str. 317.

gimnazyalnéj. Dla słabszéj klasy odpowiedniejszym jest Król Edyp, gdyż forma mniéj utrudnia zrozumienie chórów. Jeżeliby któryś z uczniów chciał poznać i inne ważniejsze utwory Sofoklesa, to wskaże mu nauczyczyciel Elektrę i Edypa w Kolonie, śpiew łabędzi starca poety[1]). Ajas i Filoktet są z powodu układu trudniejsze do zrozumienia[2]). Rozumie się zresztą samo przez się, że nauczyciel poda krótką treść i tendencyę i nieczytanych dramatów.

II. Objętość lektury.

Jeżeli uroczy świat klasyczny ma wpłynąć na rozwój umysłowy ucznia i uszlachetnić jego serce, to musi on go poznać z autopsyi, i o ile to jest możebne, w całości. Jak bowiem obraz nie może na nas zrobić silniejszego wrażenia, jeżeli tylko mała jego część bawi nasze oko a reszta jest zasłonięta, tak iż dopiero z opisu lub kopii trzeba ją studyować, tak i literatura klasyczna nie zdoła wykształcić wszechstronnie młodzieńca, jeżeli ją pozna tylko z kilku urywkowych ustępów a resztę z tłómaczeń i kompendyów, które potrzebnych wiadomości dostarczają obficie, ale i na krótki czas. Dążyć przeto należy do tego, aby uczniowie przeczytali jak najwięcéj[3]).

U nas czyta się mało. Przyczynę tego upatrują w metodzie, która w dziełach klasyków widzi tylko źródło i środek pomocniczy dla gramatyki, a nawiązując do każdego słowa rozmaite wyjaśnienia, tamuje raźną lekturę. Skargi te były po części słuszne. Niektórzy sądzili, że gruntowność lektury wymaga tego, aby rozebrać gramatycznie każdy okres, zbadać wszystkie przypadki, czasy, zdania i dać wszelkie możliwe rzeczowe wyjaśnienia. Ale dla czegoż i teraz, po wydaniu instrukcyj, które wskazały właściwą drogę metodycznego traktowania lektury, rozmiary jéj tak wiele pozostawiają do życzenia? Oto nie dla tego, że nauczyciele nie trzymają się tych wskazówek i zostają daléj przy wyprobowaném (!) postępowaniu, lecz dla niedostatecznego przygotowania uczniów w klasach niższych.

Wiadomo, jak ślimaczym krokiem postępuje niekiedy lektura w klasach wyższych dla nieznajomości gramatyki. Wprawdzie radzą niektórzy te luki uzupełnić podczas godziny dla gramatyki przeznaczonéj. Ale je-

[1]) Munk, griech. Literaturgesch. str. 281. [2]) por. J. Hötzl, Bedeutung der Sophoklеslectüre an den österreich. Gymnasien, Triest, 1862, str. 12—13. [3]) Muzeum 1890, 335, K. Fischer, O zasadach, których przestrzegać należy w czytaniu autorów klasycznych.

żeli ich jest za wiele, to trzeba je, by naprzód postąpić, usunąć podczas lektury. Aby złemu zaradzić, należy do wyższych klas bezwzględnie nie przepuszczać uczniów bez dostatecznych wiadomości gramatycznych i leksykalnych i nie łudzić się nadzieją, że lektura i to spełni zadanie. Przy jéj pomocy ma uczeń poznać klasyczną formę i wniknąć w świat myśli i ideałów, a nie uczyć się najzwyklejszych prawideł gramatycznych, które już dawno należało sobie przyswoić. Uczniowie z taką wiedzą są balastem dla szkoły. Im trudniejszy autor, tém bardziéj odczuwa się owe braki. Czytać np. z klasą niedostatecznie przygotowaną Liwiusa albo Demostenesa to prawdziwa tortura. Nauczyciel zniża się do poziomu wiedzy uczniów, analizuje z nimi zdanie za zdaniem, okres za okresem, a tymczasem kilku lepszych uczniów nudzi się i nie odnosi z lektury żadnéj korzyści. Jeżeli usunie się owe przeszkody, to można przerobić przepisany materyał. Tylko w niektórych klasach wydaje mi się lektura za obszerną.

W 5. klasie lektura Liwiusa przysparza znacznych trudności, i jak przyznaje wielu pedagogów, nie można przeczytać 2 ksiąg z dokładném uwzględnieniem tego wszystkiego, czego żądają instrukcye [1]). Półtory księgi np. pierwsza i połowa 21. albo 22. wystarczy. W 6. klasie stanowi przedmiot lektury łacińskiéj Sallustiusa Jugurta lub Katylina, Cezara bellum civile, Cycerona pierwsza mowa przeciw Katylinie i z Wergilego wyjątki z Eklog i Georgik i początek Eneidy. Liczbę autorów trzeba ograniczyć, jeżeli uczeń ma poznać ich cechy i zalety. Dla tego też zwykle nie czyta się bellum civile. Programy niektórych zakładów galicyjskich za rok 1890 wykazują wprawdzie przepisane quantum z owych czterech autorów. Były to prawdopodobnie klasy szczególnie uzdolnione, albo też skrócono lekturę Sallustiusa na korzyść Cezara. Ale przeczytać np. 50 ustępów Jugurty a następnie przejść do bellum civile, by tylko zadośćuczynić formalności, uważam za mniéj stósowne. Lepiéj przeznaczyć bellum civile prywatnéj lekturze. I tak zostaje jeszcze quantum trudne do pokonania, jeżeli z Sallustiusa czyta się Jugurtę a nie Katylinę. Biehl [2]) radzi I. mowę Cycerona przeciw Katylinie czytać prywatnie; rada, któréj ja zrozumieć nie mogę. Do prywatnéj bowiem lektury nadają się mojém zdaniem tylko utwory tych autorów, których uczeń już w szkole poznał. Stósowniéj byłoby końcowe ustępy Jugurty czytać szybciéj albo prywa-

---

[1]) Samolewicz, Muzeum, 1885, str. 385, Gymnasiallehrplan und die Instructionen, Verhandlungen des Vereins „Innerösterreichische Mittelschule“ in Graz, Wien 1886, str. 32, 33., Stimmen über den österreichischen Gymnasiallehrplan gesammelt von Kummer. str. 35.
[2]) Stimmen, str. 35.

tnie i przez to zyskać czas dla Cycerona i Wergilego. W 7. klasie obok filozoficznego dzieła Cycerona można przeczytać tylko jednę większą mowę albo 2 mniejsze.

Także plan języka greckiego stawia w niektórych klasach co do objętości lektury zbyt wygórowane wymagania. W 5. kl. przeczytać w 2. półroczu 2—3 ks. Iliady uważam za rzecz bardzo trudną. Wprawdzie twierdzi Heinrich [1]), że plan nie za wiele wywaga, a Fiderer [2]), że 2 ks. można przeczytać, Samolewicz [3]) jednak uważa żądanie planu naukowego za niewykonalne, a Biehl [4]) jest tego zdania, że uczniowie i nauczyciel muszą bardzo pilnie pracować, aby przerobić gruntownie jednę księgę. Mnie udało się raz tylko z dobrą klasą przeczytać 1. księgę i 200 wierszów księgi trzeciéj. W 7. kl. przeczytać można 6 ksiąg Odyssei tylko wtedy, jeżeli szkolnéj lekturze przyjdzie w pomoc prywatna, a ta nie sprawia na tym stopniu i z tego autora żadnych trudności. Z Platona można prócz Apologii przeczytać tylko jeden i to mniejszy dyalog.

W ogóle należy objętość lektury zastósować do zdolności uczniów, ale pewne minimum musi być przeczytane. Nie sądzę, aby ktoś, chcąc wykazać przepisane quantum, miał wybierać ustępy najłatwiejsze zamiast najpiękniejszych. Przez to uczyniłby zadość tylko formalności, a nie doniosłemu zadaniu lektury.

III. Wstęp.

Młodzieniec, wziąwszy do ręki wydanie klasyka, rzuca okiem na pierwszą stronicę, gdzie znajduje tytuł dzieła i imię autora. Z tytułu chętnieby się czegoś dowiedział, a także autor go interesuje, ale nęci go przedewszystkiém sama lektura. Zatrzymywać go tu długo, znaczyłoby zaraz na wstępie w nieznany świat zniechęcać go do oglądania tegoż. Aby więc pierwsze wrażenia były powabne, nie trzeba nużyć ucznia długim wstępem. Niektórzy pedagodzy, np. Vielhaber [5]), zrażeni niepomyślnym wynikiem obszernych wstępów do klasyków, oświadczyli się przeciw wszelkim wstępom. Przecież, jak się wyraża obrazowo Naegelsbach [6]), nie wypada bez wstępu „wpaść“ („hineinplumpsen“) do nowego autora. I instrukcye żądają wstępu i podają odpowiedne wskazówki, z których

[1]) Verhandlungen d. Vereins „Mittelschule“ Graz, str. 64. [2]) Muzeum, 1889, str. 594. [3]) Muzeum, 1885, str. 385. [4]) Stimmen, str 35 [5]) Zeitschrift für öst. Gymnasien, 1871, str. 57. [6]) Schmidt, Encyklopedya, str. 800.

wynika, że należy więcéj wystrzegać się tego, by nie powiedzieć za wiele jak za mało.

Wstęp ma zawierać bardzo krótką biografię autora, przy czém należy pominąć wszystko to, o czém uczeń dowie się z lektury [1]). Tak np. biografia Owidego, jeżeli się czyta Trist. IV. 10, ograniczy się na wzmiankę o tém, że żył za czasów Augusta i że nagle z Rzymu wysłano go na wygnanie do Tomi, gdzie napróżno oczekując pozwolenia do powrotu, umarł w r. 17. po Chr. Bliższe szczegóły jego życia pozna uczeń, czytając Trist. IV. 10, od którój to elegii można rozpocząć lekturę Owidego i przejść zaraz do Metamorfoz [2]). Szczegóły te należy z uczniami po ukończeniu lektury zebrać w całość, która tém łatwiéj utkwi w ich pamięci, że będzie to zestawieniem znanych faktów. Ale i owéj krótkiéj biografii nie powinien nauczyciel dyktować albo téż z wydania szkolnego czytać, lecz skonstatuje najpierw zapomocą pytań, co uczniowie wiedzą o autorze z historyi albo skądinąd. Ktòżby n. p. dyktował biografię Demostenesa, którego uczniowie już po części znają, tak iż należy tylko szczegóły odświeżyć i nowe dodać. Następnie poda nauczyciel tytuły ważniejszych utworów, wskazując na ich osnowę tylko o tyle, o ile tego wymaga zrozumienie tytułu. Z treścią dzieł nieczytanych stosowniéj będzie zaznajomić uczniów po ukończeniu lektury autora. Przed czytaniem tragedyi Sofoklesa można przetłómaczyć ὑπόθεσις. Zatrzymywanie się przy ocenie dzieł i podawanie dyspozycyi, sprzeciwia się zasadom pedagogiki. Jak niechętnie przystąpi np. uczeń do lektury Homera, jeżeli nauczyciel, zwolennik Lachmanna, wyjaśni mu we wstępie, że pierwotnie luźne pieśni ludowe zlepiono w całość dzisiejszéj Iliady i że są tam sprzeczności i interpolacye [3]). Wszelkie takie uwagi robić należy w ciągu lektury i zebrać je po ukończeniu téjże w całość.

Już biografia przenosi ucznia w ten czas, w którym żył autor. Ale niektórzy klasycy, a szczególnie Demostenes, Cyceron i Sallustius wymagają dokładnego powtórzenia odnośnych partyj z historyi. Obraz czasu powinien wyprzedzić lekturę Tacyta i Horacego. Krótkie wiadomości historyczne, zastósowane do utworu czytanego, wystarczą u innych historyków. Pogląd na rozwój tego działu piśmiennictwa, który będzie przedmiotem lektury, nie uwzględniając naturalnie stanowiska autora, którego uczniowie mają dopiero poznać, jest w klasach wyższych przed biografią pożądany, a u Sofoklesa i Platona niezbę-

---

[1]) por. Lehrproben u. Lehrgänge, Heft. 25, str. 61. [2]) Lehrproben, 18, str. 49. [3]) por. Miodoński, Muzeum 1888, str. 357.

dny. Z widownią dziejów, ale tylko o tyle, o ile tego wymaga zrozumienie pierwszych ustępów, zaznajomi ucznia przed rozpoczęciem lektury karta geograficzna.

Metryczne wiadomości należy we wstępie bardzo ograniczyć, bo są one najmniéj zajmujące. Dopiero podczas lektury powinien je uczeń konstatować i zestawiać. Szczególnie zachowa miarę nauczyciel w metrycznych objaśnieniach, dotyczących Sofoklesa. Trymeter jambiczny znany już uczniom po części z Horacego i czytanie partyj dyalogowych nie sprawia żadnych trudności. Przejść więc można do trzech rodzajów rytmów (γένη ῥυθμικά), polegających na stosunku arsy do tesy i odświeżywszy znane już pojęcia, przytoczyć z γένος ἴσον daktyl, anapest i spondej, z γένος διπλάσιον trochej, jamb i daktyl i anapest cykliczny (ilość mor stopy cyklicznéj znana już z lektury Horacego), z γένος ἡμιόλιον paeon i bacchius. Dochmius powinien także uczeń poznać. Na istotę i charakter wierszów logaedycznych nie trzeba zwracać uwagi, bo spełnił już to zadanie wstęp metryczny do lektury Horacego. Tylko catalexis i syncope wymagają wzmianki. Resztę pozna uczeń przy metrycznéj analizie chórów.

IV. Traktowanie lektury.

Tu zajmuje pierwsze miejsce pytanie, czy należy czytać kursorycznie czy statarycznie. Gesner[1]) w przedmowie do Liwiusa powstaje przeciw statarycznéj lekturze, przy któréj uczeń nie rozumie ani treści ani formy i odnosi tylko wrażenie „znudzenia“ [2]). Do niego zbliża się Ameis[3]), który uważa lekturę przeważnie kursoryczną za jedyną drogę, która może wprowadzić ucznia w świat klasyczny. Rauchenstein[4]) zgadza się z Köchlym[5]), że lektura, która zapoznaje ucznia z nieznaczną częścią arcydzieł klasycznych, nie zdoła w nim obudzić zapału i że należy jéj objętość rozszerzyć przez czytanie kursoryczne. Od statarycznéj jednak lektury radzi zawsze rozpocząć a potem przejść do kursorycznéj, i to tylko przy czytaniu historyków i epików. Zresztą zostawia to taktowi nauczyciela, które miejsca ma czytać powoli a które szybciéj. Podobną radę daje Fischer[6]). Smutny obraz kursorycznéj lektury roztacza nieznany autor rozprawki o metodyczném traktowaniu lektury greckiéj

---

[1]) por. Willmann, Didakt., str. 380. [2]) Muzeum, 1886, str. 200 i 201. [3]) Paedag. Revue, 1847, Sept. u. Octobr-Heft. str. 181 [4]) Paed. Revue, 1847, str. 95. [5]) Über das Princip des Gymnasialunterrichts, 1845. [6]) Muzeum, 1890, str. 358.

i łacińskiéj, umieszczonéj w Zeitschrift für das Gymnasialwessen [1]), przy czém nie szczędzi razów i statarycznéj lekturze, jaka wtedy się była rozwielmożniła. Dowcipny zaś Mager [2]) mówi: „Bei der statarischen Lectüre wird nichts gelesen und bei der cursorischen nichts gelernt“. Jakaż więc droga jest najodpowiedniejszą?

Oto celowi gimnazyum nie odpowiada ani lektura wyłącznie stataryczna, ani wyłącznie kursoryczna. Należy sobie raczéj wziąć do serca radę Sturma: „Ita properandum, ut necessaria non praetereantur, ita commorandum, ut nihil nisi necessarium exerceatur“. Radę tę wyraża Naegelsbach [3]) w następujących słowach: „Man lese so schnell als möglich, d. h. so langsam als erforderlich ist, dass das Verständniss nicht darunter leidet“. Cenne są słowa Krügera [4]). Auch wir wünschen, dass die Lectüre der classischen Schriftsteller von da an, wo der Schüler über die Elemente hinaus ist und wo es darauf ankommt, ihn durch die Lectüre dieser Schriftsteller in das classische Alterthum selbst einzuführen, so rasch als thunlich von Statten gehe, indem die Erfahrung es uns hinreichend bestätigt hat, wie sehr dadurch das Interesse für die Sache selbst bei den Schülern geweckt und belebt wird. Allein einen principiellen Gegensatz zwischen cursorischer und statarischer Lectüre können wir nicht anerkennen. Wir finden das Tempo in jedem einzelnen Falle bedingt durch die Beschaffenheit des jedesmaligen Objects der Lectüre sowie der Subjecte, mit denen der Lehrer es zu thun hat“. Tak więc każdego autora czytać należy odpowiednio jego charakterowi i każdoczasowemu uzdolnieniu uczniów. Z początku trzeba się uczyć czytać, a późniéj czytać, aby się czegoś nauczyć [5]). Dla tego początkowe traktowanie lektury będzie powolne, a późniéj, gdy się usunie większą część trudności językowych i rzeczowych, to sam takt nauczyciela i łatwe oryentowanie się ucznia w autorze nie pozwolą zatrzymywać się długo na jednéem miejscu. Gruntowność i zrozumienie, które jest celem każdéj nauki [6]), musi i tu mieć nauczyciel na oku, by nie zobaczyć swéj pracy w obrazie kursorycznéj lektury, który ów nieznany autor [7]) tymi słowy kreśli: „Die gewöhnliche Procedur ist die, dass ein Pensum zu häuslicher Präparation mit Grammatik und Lexicon unter strenger Verpönung aller Übersetzungen aufgegeben wird, und in der nächsten Lehrstunde sodann eine Übersetzung

---

[1]) 1847, Heft 4, str. 11. [2]) por. Willmann, str. 388. [3]) Gymnasialpädagogik, Erlangen, 1879, str. 42. [4]) Die Lectüre der griechischen u lateinischen Classiker auf den Gymnasien, Gymnasialprogramm, Braunschweig, 1848, str. 7. [5]) Willmann, str. 381. [6]) Muzeum, 1887, 713. [7]) Zeitschr. f. d. Gymnasial wesen, 1847.

erfolgt, die nicht gehauen und nicht gestochen, ein Muster von zerhacktem Ungeschmack ist und die nichts weniger als ein wahres Verständnis des Textes gewährt. Hat es indessen dabei sein Bewenden, so heisst das cursorische Lectüre, und es giebt wirklich (?) Leute, die eine solche Panacee des gelehrten Unterrichts anpreisen".

Do szybszéj lektury nadają się historycy i epicy [1]), chociaż Willmann radzi Tacyta czytać zawsze statarycznie, a jabym był za tém, aby i przy lekturze Liwiusa i Wergilego trzymano się zasady „festina lente" i nie zadowalniano się jakiémkolwiek tłómaczeniem. Liryka i dramat wymagają powolnego traktowania, tylko w dyalogu jest szybsze tempo pożądane.

1. Preparacya wspólna.

Lektura każdego autora sprawia uczniowi z początku wielkie trudności, które musi nauczyciel usunąć, inaczéj traci uczeń ochotę do pracy, a zwątpiwszy o swych siłach ucieka się do środków zakazanych. Ocenić należycie te siły, przyjść mu w pomoc i postarać się o to, aby już pierwsze wiadomości zapuściły głęboko korzenie, to jest ważnym obowiązkiem nauczyciela. Pomoc ta musi być przy początkowéj lekturze jak najwydatniejszą. Dla tego radzą instrukcye pierwsze ustępy każdego autora przerabiać z uczniami i wskazać im drogę, którą postępując, mogliby samodzielnie się przygotować. Praca ich ograniczy się więc na razie na powtórkę, która należycie kierowana będzie kamieniem probierczym ich uwagi. Lecz jakaż metoda jest tu wskazana? Postępować z uczniem krok za krokiem i usuwać przeszkody, a więc wyjaśniać słowo za słowem, zdanie za zdaniem i torować tak drogę do zrozumienia myśli, oto rada, któréj się zwykle trzymają. Lecz jeżeli te trudności są zbyt liczne, jeżeli uczeń co krok napotyka jakąś przeszkodę i zatrzymywanie się przy każdém słowie wygląda jak wiwisekcya autora, czyż nie zniechęci to ucznia do pracy? Aby temu zapobiec, radzi Mathias [2]) przed rozpoczęciem lektury pierwszego greckiego autora usunąć gramatyczne i leksykalne trudności zapomocą analitycznego omówienia. Dyktuje więc — słownika nie wolno używać — nieznane słowa i ich pierwotne i pochodne znaczenie, wyjaśnia składnię i przystępuje po krótkich rzeczowych uwagach do tłómaczenia. Ale ta metoda nie przynosi wielkiéj korzyści; usuwa bowiem wszystko to, co może ucznia pobudzić i zachęcić do myślenia [3]) i podaje wszystkie prawie szczegóły, które należy tylko złożyć, aby wydobyć tłó-

---

[1]) por. Fischer, Muz. 1890, str. 377. i Willmann. [2]) Lehrproben und Lehrg. Heft 4. str. 43—52. [3]) Lehrproben u. Lehrg. Heft. 15, str. 53 i H. 25, str. 60.

maczenie. Lepszą będzie metoda dyalogiczna czyli erotematyczna, która za pomocą stósownych pytań ułatwia zrozumienie form i składni.

Ja przedstawiam sobie wspólną preparacyę przy początkowéj lekturze pierwszego autora łacińskiego lub greckiego w następujący sposób: Nauczyciel czyta pierwsze zdanie i pyta się uczniów, które słowa im są nieznane. Naturalnie, że słabszy uczeń poda jako nieznany niejeden wyraz, który powinien był poznać już w niższych klasach. Tu przyjdą mu w pomoc zdolniejsi, i tak wyłączy się i przypomni wszystko, co poszło w zapomnienie. Następnie biorą uczniowie do rąk słownik i szukają według danych wskazówek nieznanych wyrazów, przy czém wpisują do preparacyi tylko pierwotne znaczenie. Pochodne poznają dopiero podczas tłómaczenia przy pomocy nauczyciela i umieszczą je obok pierwotnego. Równocześnie ze znaczeniem poznają i formy. Tylko przy początkowéj lekturze Homera trzeba przed szukaniem znaczenia wyjaśnić niektóre formy, bez których znajomości uczeń ruszyć się nie może. Syntaktyczne wyjaśnienia ograniczyć należy ad minimum i przystąpić, jeżeli trudniejszy okres nie wymaga gramatycznéj analizy, do tłómaczenia.

Przy wspólnéj preparacyi uczy się uczeń konstruować, t. j. rozebrać okres na części składowe i zrozumieć ich logiczny związek. Najpierw szuka zdania głównego. Jeżeli nie może go znaleść, to radzi Meyer [1]) wyłączyć najpierw wszystkie zdania poboczne, które poznać łatwo po zaimkach względnych, spójnikach i wyrazach pytajnych, a zostanie zdanie główne. Rada ta jest dla domowéj preparacyi bardzo ważną. Daléj ma uczeń według Rothfuchsa [2]) przy pomocy stósownych pytań nauczyciela (metoda heurystyczna) wyszukać wszystkie zdania poboczne pierwszego stopnia, następnie zdania drugiego, trzeciego i dalszego stopnia, należące do każdego z owych zdań pierwszego stopnia. Ale pytania, mówi Ihm [3]), które stawia Rothfuchs przy analizie okresu Caes. bell. gall. II. c. 25, 1—3, są stósowne po przygotowaniu się ucznia, a nie przy ułatwianiu pierwszego zrozumienia. I rzeczywiście sprawia wielką trudność uczniowi nieprzygotowanemu poznać, że do processit należy *a)* profectus *b)* ubi vidit *c)* scuto detracto. Dla tego radzi Ihm dłuższy ten okres podzielić co do treści na trzy równe części: 1) od scuto detracto do końca, 2) Caesar do profectus 3) ubi vidit, i najpierw analizować pierwszą część, a potém przejść do drugiéj i trzeciéj. Postępowanie Ihma wydaje mi się przy początkowém przerabianiu dłuższych i trudniej-

---

[1]) Jahrbücher f. Phil. u. Paed. 1885, str. 502 sqq. [2]) Beiträge zur Methodik des altsprachlichen Unterrichts, Marburg, 1882. [3]) Lehrproben. u. Lehrg. str. 43.

szych okresów odpowiedném. Zresztą posługiwać się należy metodą Rothfuchsa. Każdą część okresu w miarę tego, jak się przed jego oczyma rozwija, tłómaczy uczeń, i to o ile możności dosłownie. Jeżeli podczas analizy okaże się potrzeba jakiego wyjaśnienia, poda je nauczyciel w krótkości. Wszelkie dygressye przerywają tok myśli i czynią konstruowanie illuzoryczném [1]). Dopiero po ukończeniu analizy następuje poprawne tłómaczenie. Dobrze używać przy konstruowaniu środka graficznego. Ogólnie przyjętéj grafiki okresu nie ma, lecz zwykle jest wzorem Naegelsbach [2]). Ja posługuję się schematem Friesa [3]), który zdania główne oznacza wielkimi literami (A, B, C = pierwsze, drugie, trzecie zd. gł.), zdania poboczne pierwszego stopnia, należące do owych zdań głównych, małymi literami (a, b, c), zdania drugiego stopnia małymi literami z kréską (a', b', c') i t. d. Participialne konstrukcye i accus. c. inf. uwydatniać należy jako osobne zdania.

Zaraz podczas pierwszéj godziny lektury pouczyć trzeba uczniów, gdzie mają w zeszycie pisać słówka a gdzie poszczególne wyjaśnienia. Niemiłe bowiem robi wrażenie preparacya, gdzie słówka, frazesy, uwagi rzeczowe i syntaktyczne, urywkowe tłómaczenia po sobie następują. Czyż nie można ucznia przyzwyczaić do tego, by podzielił sobie stronicę np. na 3 części, i pisał po lewéj stronie słówka, po prawéj wyjaśnienia syntaktyczne a u dołu rzeczowe? Drugą połowę zeszytu ma zostawić na systematyczne grupowanie materyału przy powtórce dłuższych ustępów. Taka preparacya przyczyni się nie tylko do lepszego przeglądu, lecz przyzwyczai ucznia do porządku [4]).

2. Preparacya wstępna.

Przez wspólną preparacyę wprowadził nauczyciel klasę w lekturę autora i widzi jak uczniowie, zaczynają się swobodniéj poruszać. Wydają oni mu się teraz pisklętami, które próbują lotu, ale zawsze pod okiem starych. Te nie ufają zbyt ich skrzydłom, lecz ograniczają dalekość lotu i oceniają wszelkie trudności, któreby im mogły stanąć w drodze. I nauczyciel, przeczytawszy z uczniami w sposób powyższy kilkanaście rozdziałów, nie zostawi ich własnym siłom, lecz ułatwi im przygotowanie domowe przez w s t ę p n ą p r e p a r a c y ę i to nie tylko przy lekturze trudniejszych autorów. „Keine Arbeit“, mówi Frick [5]) auch die geringste nicht, darf dem Schüler zugemutet werden, ohne dass die rechte Vorbe-

---

[1]) por. Fischer, Muzeum, 1890, str. 362. [2]) Stilistik. [3]) Lehrproben u. Lehrg. Heft 3, str. 54. [4]) Lehrproben u. Lehrg., Heft 25, str. 61. [5]) Lehrproben, H. 27, str. 94.

reitung auf die Lösung derselben, eine zweckmässige und ausreichende Anleitung zur Lösung in der Classe vorangegangen ist". Dla tego téż słowa przy końcu godziny. „Weźcie na jutro jeden albo 2 rozdziały daléj" będą wnet należały do historyi.

Preparacya wstępna ma ułatwiać zrozumienie nowéj lekcyi, a nie zastępywać pracy domowéj. Nie rozwiązuje ona węzłów, lecz wskazuje tylko miejsce i sposób rozwiązania. Najodpowiedniejszą będzie tu „aurea mediocritas", która jak z jednéj strony nie cukruje zbyt pracy domowéj i nie popiera lenistwa, tak z drugiéj nie wkłada na barki ucznia ciężaru, któremu on nie podoła.

Zadania tego nie spełniają ani drukowane preparacye ani komentarze; podają bowiem uczniowi albo wszystko albo za wiele i znoszą samodzielność duchową [1]) Tylko nauczyciel, który zna swoich uczniów, może ocenić, jakie wskazówki są im potrzebne, i żywém słowem usunie to, co może sprawić trudności.

Tok preparacyi wstępnéj będzie mniéj więcéj następujący: Nauczyciel, który przed rozpoczęceim lektury podzielił materyał na rozdziały, stanowiące, o ile to jest możliwe, całość, zwraca kilku słowy uwagę uczniów na treść nowéj lekcyi, jeżeli już wydanie szkolne nie czyni temu zadość. Często wystarczy obudzić tylko ciekawość odpowiedném pytaniem. Np. uczniowie przeczytali z Owidego Metamorfoz XIII. w. 1—394 i nauczyciel, zadając dalszy ustęp: „mota manus — querelae", pyta: „Któż wyjdzie ze sporu o zbroję Achilesa zwycięzko i czy gwałtowny Ajas przyjmie wyrok spokojnie"? Następnie *czyta nauczyciel sam* nową lekcyę. Przez to zyskali uważni uczniowie bardzo wiele, zrozumieli bowiem po części związek zdań. Teraz wyjaśnia im, szczególnie z Homera, trudniejsze formy i podaje znaczenie ważniejszych słów i frazesów, których wyszukanie w słowniczku za wiele czasu by wymagało. Zrozumienie trudniejszych zdań, szczególnie u poetów, ułatwia przez uszykowanie wyrazów odpowiedne prozie. Czasem jeżeli w zdaniu jest kilka form o tém samém zakończeniu, nie zaszkodzi zwrócić uwagi na to, iż samcgłoska końcowa w tém lub owém słowie jest długa, np. jeżeli jest kilka słów zakończonych na „a". Jeżeli uczeń mógłby jakieś słowo źle zrozumieć, *ostrzec* go należy przed tém. Tak np. przy wstępnéj preparacyi Owid. Metam. XIII. w. 62 i 254 powie nauczyciel, że „late" nie jest przysłówkiem a „cum" przyimkiem. Często wystarczy tylko zrobić uwagę, że to albo owo słowo wielka część uczniów źle przetłómaczy, a niewątpliwie uczeń odgadnie właściwe znaczenie. Dla zrozu-

[1]) Fischer. muz. 361, Muzeum, 1889, str. 52, Lehrproben u. Lehrg., 25. II. 59.

mienia dłuższych okresów można, jeżeli uczniowie ćwiczyli się w graficzném przedstawianiu zależności zdań, podać im schemat. Przytoczyć paragraf z gramatyki używanéj będzie czasem wskazaném. Przedewszystkiém zwrócić trzeba uwagę uczniów na właściwości autora dotychczas nieznane. Wyjaśnienia rzeczowe są niekiedy konieczne, ale tu kilka słów wystarczy. Nigdy nie należy ułatwiać pracy domowéj przez tłómaczenie nawet trudniejszych miejsc. Przy lekturze podczas następnéj godziny przekona się nauczyciel, o ile skorzystali uczniowie z jego uwag przy domowéj preparacyi, a przez to zapobiegnie się używaniu zakazanych środków.

3. Preparacya domowa.

Jeżeli nauczyciel zapomocą wstępnéj preparacyi usunął najważniejsze trudności nowéj lekcyi, to może żądać od uczniów, aby starali się w domu pensum samoistnie zrozumieć i przetłómaczyć. Do tego prowadzi ich domowa preparacya. W niéj upatruje słusznie i plan organizacyjny i instrukcye ważny środek do osiągnięcia celu lektury [1]). Niektórzy wprawdzie pedagodzy, jak np. Jakob [2]), nie żądają zwykle preparacyi, bo wymaga ona za wiele czasu i wstrzymuje raźną lekturę, a będąc często dla rozmaitych braków przedmiotem nagany ze strony nauczyciela, zniechęca ucznia do pracy. Daléj twierdzi Jakob, że ze względu na zdolności uczniów wymagania musiałyby być bardzo rozmaite, i że dla tego ograniczyć się należy na powtórkę, bo tylko przy jéj ocenieniu można użyć téj saméj miary. Ale wywody Jakoba zbija trafnie Krüger [3]), który kończy swoje zdanie następującymi słowy: „In der That klingt es nach unsern Schulerfahrungen wie ein Paradoxon, dass von der Abschaffung den Vorbereitungen ein reeller Gewinn für die Belebung des Interesses bei der Lectüre zu erwarten sein solle... Vorbereitungen mit gehörig abgemessenen Ansprüchen an dieselben und mit der erforderlichen Anleitung zu denselben lassen wir als Regel gelten“. Przy tém powołuje się na sławnego filologa Fr. Jakobsa, który stanowczo oświadczył: „Die Vorbereitung kann man keinem Schüler erlassen; sie ist die Hauptsache, und ohne sie bringt die Wiederholung nur einen geringen Gewinn“. Plan organizacyjny uważa preparacyę za obowiązek bardzo ważny także pod względem etycznym [4]). Czy uczeń ma pisać preparacyę czy nie, to według Naegelsbacha [5]) i Hirzla [6]) należy w wyższych klasach pozostawić woli

[1]) Org. Entw. str. 111. [2]) por. Krüger, Lectüre der gr. u. lat. Classiker, st. 13—15. [3]) str. 15. [4]) str. 111. [5]) Gymnasialpädagogik, str. 34. [6]) Vorlesungen über Gymnasialpädagogik, Tübingen, 1876, str. 212.

ucznia. Instrukcye jednak słusznie wymagają i tu regularnéj piśmiennéj preparacyi.

Przecież nie zgadzam się z tymi, którzy radzą, aby uczeń przygotowywał się ciągle z piórem w ręku. Wolałbym, aby mniéj pisał, a więcéj myślał. Na tém zyskałaby wiele nie tylko zewnętrzna forma preparacyi — a czystość i schludność jest i tu nie małą zaletą — lecz byłoby to także z większym pożytkiem dla zrozumienia myśli. Często bowiem widać w preparacyi wszelkie możliwe notatki, a pomimo to uczeń ruszyć się nie może przy tłómaczeniu.

a) Uczeń ma w zeszyt wpisywać tylko część leksykalną, a zostawić miejsce na uwagi gramatyczne i rzeczowe, które uzupełni w szkole. Notowanie paragrafów gramatyki, które uczeń bądź to sam bądźto na podstawie komentarza poznał, i wypisywanie odnośnego przykładu z gramatyki wymaga wiele czasu i prowadzi zazwyczaj do bezmyślnego mechanizmu[1]). Co się tyczy leksykalnéj preparacyi, to według instrukcyj ma ona zawierać wyrazy, których znaczenia uczeń w ogóle, czy też na dotyczącém miejscu nie zna, wraz z pierwotném znaczeniem i stósowną jego modyfikacyą, a potém cały frazes z odpowiedniém tłómaczeniem. Pierwotne znaczenie jest dla przyswojenia sobie pewnego zapasu słów bardzo ważne, i gdyby téj rady się trzymano, skargi na copia verborum nie byłyby tak liczne. Tymczasem przy wypisywaniu i uczeniu się tylko pochodnego znaczenia powtarza się często to samo słowo na każdéj stronicy preparacyi. Tak np., mówi Waldeck[2]), znajdujemy na jednéj constituere założyć, na drugiéj constituere wprowadzić w życie, daléj constituere zatrzymać (signa), constituere urządzić i t. d. Uczeń szuka mianowicie znaczenia każdego słowa tak długo, dopóki nie znajdzie najodpowiedniejszego, i wpisuje je do zeszytu. Tak uczy się w półroczu mechanicznie constituere: założyć, wprowadzić w życie, zatrzymać, urządzić, wyznaczyć, rozstrzygnąć, a nie zna pierwotnego znaczenia (postawić), które by mu ułatwiło zapamiętanie tak pokaźnéj liczby pochodnych znaczeń. Żądając ściśle wypisywania i uczenia się pierwotnego znaczenia, musimy z drugiej strony wymagania instrukcyj dotyczące pochodnego znaczenia, szczególnie w niższych klasach, zredukować ad minimum i dopiéro z wzrastającym rozwojem umysłowym uczniów je zwiększać. Ale i w najwyższych klasach trzeba przy wstępnéj preparacyi przyjść

[1]) por. Fischer, str. 364, Samolewicz, Muz. 1885. str. 19., Stimmen über d. Gymnasiallehrplan, str. 44. [2]) Lehrprob., H. 24, str. 36.

im w pomoc, bo dedukowanie pochodnego znaczenia nawet przy pomocy słowniczka sprawia czasem wielkie trudności. I zwroty ważniejsze lepiéj podać przed lekturą i ułatwić w ten sposób pracę domową.

Żądanie piśmiennego tłómaczenia na każdą lekcyę popiera bezmyślną pisaninę, któréj forma wiele zostawia do życzenia [1]). Jeżeli jednak kiedy nauczyciel zada celniejszy ustęp do tłómaczenia, to nie powinien zadowalniać się czém bądź. Tłómaczenie to należy jak najsumienniéj poprawić [2]).

Do domowéj preparacyi należy także dobre czytanie. Czytać powinni uczniowie text na głos. Przypominać to im trzeba ciągle, bo szczególnie w wyższych klasach czyta się w domu tylko oczyma.

b) Środkami, którymi uczeń ma się posługiwać w domu, są przedewszystkiém słownik i gramatyka. Z przyczyn podanych w instrukcyach jestem przeciw używaniu specyalnych słowników, a żądanie to rozciągam i na klasę trzecią. Wprawdzie potrzeba tu będzie więcéj czasu, aby zaznajomić ucznia z używaniem słownika, i preparacya wstępna musi być dla tego obszerniejszą, ale za to pójdzie raźniéj preparacya domowa w klasach następnych. Tylko przy lekturze Homera pożądany jest z przyczyn rzeczowych specyalny słowniczek.

Do gramatyki musi uczeń w domu dość często zaglądać, jeżeli preparacya ma być sumienna. Jeżeli preparacya wstępna zaznajomiła go już z właściwościami autora, to trudności gramatyczne łatwo pokona. Mapa ułatwi zrozumienie niejednego miejsca, szczególnie przy lekturze historyków.

I wydanie szkolne, jeżeli jest odpowiednio ułożone, może oddać uczniowi niejedną przysługę. Dla tego nauczyciel nie omieszka przed konferencyą, na któréj uchwala się wydania klasyków na rok następny, mieć baczne oko na to, które z nich, przy równych zresztą innych zaletach, są w tym względzie najodpowiedniejsze. Napisy, poprzedzające każdy ustęp, napisy na boku, słowniczki imion własnych, podział ksiąg na rozdziały odpowiadające myśli, a nie podług paragrafów, racyonalne użycie interpunkcyj przed zdaniami pobocznymi i po nich, to są rzeczy na pozór nieznaczne, przy preparacyi jednak domowéj nieocenione [3]).

c) Ucznia należy pouczyć, jak ma przy preparacyi domowéj postępować. Zwykle nie czyta on nawet całego zdania, lecz przy pierwszéj lepszéj trudności zagląda do słownika lub gramatyki. Postępowanie

[1]) Org. Entwurf, str. 114. [2]) ibidem. [3]) Lehrproben u. Lerg. Heft. 26, str. 23—25.

takie nie jest odpowiedne. Przy pomocy wstępnéj preparacyi powinien on próbować najpiérw przetłómaczyć ustęp ex tempore [1]). Przy tém odgadnie znaczenie niejednego wyrazu jużto zupełnie nieznanego, jużto użytego w odmienném znaczeniu. Dopiéro potém niech się stara przy pomocy słownika i gramatyki przetłómaczyć ustęp.

4. Powtórka.

Chociaż do samodzielności w lekturze prowadzi przedewszystkiém preparacya i dla tego musi pozostać głównym czynnikiem pracy domowéj, to przecież zasada „repetitio est mater studiorum" ma i przy lekturze racyę bytu. Uczeń powinien umieć zdać sprawę ze wszystkiego, co słyszał w szkole [2]). Ale z tego nie wynika, aby nauczyciel miał się ograniczać na examinowanie. przerobionéj lekcyi tak, jak się to w klasie odbyło. Examinowanie takie zasługuje tylko po części na miano powtórki, gdyż właściwa powtórka ma wiedzę wzmacniać i rozszerzać, a nie tylko stwierdzać [3]). Takie przeżuwanie spożytego pokarmu jest bardzo na rękę uczniom, którzy albo nie chcą albo nie umieją myśleć, ale zdolniejsi czują do tego wstręt, bo nie posuwa ich ani o krok daléj. Przekona o tém nauczyciela rzut oka na klasę, która podczas takiéj powtórki po większéj części odpoczywa, albo czém inném się zajmuje. Dla tego trzeba repetycyą przez kombinacye i waryacye tak pokierować, aby uczeń jednę i tę samą rzecz z różnych oglądał stron. Nawet pamięciową repetycyę, któréj zupełnie uniknąć nie można, należy w ten sposób ożywić, jeżeli nie ma towarzyszyć jéj znużenie. Zresztą inaczéj wygląda repetycya jednéj lekcyi, a inaczéj dłuższych ustępów.

a) Repetycya przerobionéj lekcyi zaczyna się zwykle od podania treści czytanego ustępu i to najpiérw obszerniéj a następnie w krótkości. Użyłem wyrazu „zwykle", bo czasem można dla obudzenia interesu zwrócić najpiérw uwagę uczniów na to, co było pod jakimś względem ważne. Treść łacińskich ustępów opowie uczeń w języku łacińskim, tylko przy lekturze filozoficznych i retorycznych pism Cycerona zadowolnić się można treścią w języku polskim. Przy rekapitulacyi treści ustępów poetycznych nie trzeba się trzymać niewolniczo słów autora. Następnie poświęcić należy kilka minut części leksykalnéj, by się przekonać, czy uczniowie przyswoili sobie pierwotne i pochodne znaczenie słówek, frazesy, epiteta i t. d. Wprawdzie pow-

[1]) Rothfuchs, str. 76—80. [2]) por. Jahrbücher, 1863, 88. Bd., str. 544. [3]) Willmann, str. 344.

tórka treści jest zarazem repetycyą słówek, mimo to wymagają niektóre szczególniejszéj uwagi, jeżeli uczeń ma przy maturze wykazać się pewnym zasobem leksykalnym. Ponieważ ta część repetycyi jest najnudniejszą, to trzeba ją urozmaicić zapomocą kombinacyj. Tak np. można żądać, by uczeń podał wszystkie abstracta, verba media, composita, adverbia, słowa oznaczające części zbroi i t. d., naturalnie zawsze ze znaczeniem polskiém. Z powtórką leksykalnéj części najlepiéj połączyć i gramatyczną. Teraz otwierają uczniowie książki — dotychczas odbywała się powtórka przy zamkniętych książkach, — i następuje tłómaczenie. Najpierw musi uczeń czytać przerobiony ustęp. Instrukcye polecają tłómaczenie bez poprzedniego czytania, lecz kiedyż jak nie teraz można żądać poprawnego i o zrozumieniu rzeczy świadczącego czytania i czyż nie będzie to właśnie nie małym dowodem przyswojenia sobie przerobionéj lekcyi? Tłómaczenie musi być wzorowe i to nie inne, jak tylko to, które jest owocem wspólnéj pracy uczniów i nauczyciela podczas godziny. Ścisłe wymaganie tego zapobiegnie używaniu rozmaitych „Freundów“ i zachęci uczniów do naprężonéj uwagi. Małe, nieznaczne zmiany muszą być naturalnie dozwolone, inaczéj musiano by pisać w klasie tłómaczenie, coby przyniosło nauce tylko ujmę. Wyjaśnienia rzeczowe, estetyczne i t. d. zakończą powtórkę przeszłéj lekcyi.

b) Trudniejszą jest repetycya dłuższych ustępów i całych utworów. Wymaga ona więcéj pracy ze strony nauczyciela jak uczniów, ale jest niezbędną. Jeżeli bowiem, podróżując w uroczéj okolicy, chętnie stajemy od czasu do czasu na wzniosłém miejscu, aby podziwiać stąd jéj piękność, to dla czegoż nie mamy z uczniami rzucić okiem na przerobioną lekturę i cieszyć się jéj widokiem? A stanie się to, jeżeli przypatrzymy się jeszcze raz formie i treści i zestawimy i ugrupujemy dotyczące uwagi. Przyjść tu trzeba uczniom w pomoc nie tylko częściowo, lecz przenieść pracę do szkoły. Dla repetytoryów nie trzeba osobnych zeszytów, lecz wystarczy zarezerwowana na ten cel część preparacyi. Zestawienia te powinny być zwięzłe, z dodaniem dotyczącego miejsca autora [1]).

Taka repetycya nie ma nic wspólnego z owém „zdawaniem z całego“, od którego dawniéj oczekiwano tak zbawiennych skutków, a które w rzeczywistości, przynosząc bardzo małą korzyść, zmuszało

[1]) Wzory repetycyi dłuższych ustępów i całych utworów podają Lehrproben i Lehrgänge Fricka i Meiera.

uczniów do nadzwyczajnego wysilenia [1]) ze szkodą dla nauki innych przedmiotów. W dniach bowiem, w których zdawano „z całego“, wielka część uczniów prosiła nauczycieli o pobłażliwość, bo mieli „na dzisiaj partyę“.

c) Bardzo ważną a zaniedbywaną jest repetycya tego, co uczniowie poznali w latach poprzednich. Stąd smutny objaw, że uczniowie zapominają w wyższych klasach to, czego się w niższych nauczyli. Niektóre rzeczy same się powtarzają, inne wymagają na początku każdéj nowéj klasy albo téż przy nadarzającéj się sposobności powtórki. W tym celu powinni uczniowie zeszyt, który zawiera repetycyę dłuższych ustępów i całych utworów, przechowywać i na żądanie nauczyciela tę lub ową partyę powtórzyć. Naturalnie możebne to tylko wtedy, jeżeli nauczyciel prowadzi swoją klasę i dokładnie notuje w swoim zeszycie wszystko, co z uczniami przy repetycyi zestawił i ugrupował. Repetycya ta, jeżeli się miarę zachowa, nie będzie ciężarem, lecz ułatwieniem nauki.

5. Przerobienie zadanéj lekcyi.

A. Tok lekcyi.

Lekturę nowéj lekcyi zaczynają zwykle od examinowania uczniów ze słówek. Atoli w niższych klasach pomimo wstępnéj preparacyi wypisują uczniowie nie zawsze odpowiedne znaczenia i popełniają błędy przeciw ortoepii; dla tego lepiéj zostawić examinowanie słówek powtórce, gdy uczeń uzupełnił część leksykalną i przyzwyczaił się do poprawnego wymawiania. W wyższych klasach jest kontrola, czy uczeń przyswoił sobie znaczenie słówek, już przed lekturą wskazana.

Następnie czyta uczeń ustęp, stanowiący dla siebie całość, a więc nie jedno zdanie albo jeden okres, lecz grupę zdań, które tworzą tę całość (Einheit) [2]). Naturalnie będą te ustępy w niższych klasach mniejsze, a późniéj większe, np. z Owidego Trist IV. 10. w. 101—106, 106 114, 115—122, z Wergilego Eneidy ks. V. w. 302 - 314, 316—326, 326—339, 339—352. Należytego akcentowania zdań wymagać można dopiero po dokładném zrozumieniu ustępu, które utoruje tłómaczenie i wyjaśnienie.

---

[1]) Gimnazya i szkoły realne pruskie a nasze, Samolewicz i Benoni, Lwów, 1871, str. 39. [2]) Lehrproben, H. 8, str. 84.

Przeczytany ustęp tłómaczy uczeń. Ten owoc jego domowéj pracy musi być przedmiotem natężonéj uwagi ze strony uczniów i nauczyciela. Wszelkie przerywanie koszlawi tę pracę i zniechęca ucznia do samodzielnéj preparacyi. Dyalog, który zwykł towarzyszyć tłómaczeniu, uważają uczniowie za prywatną rozmowę, która ich nie wiele obchodzi. Jeżeli uczeń stara się dopiéro w klasie wydobyć tłómaczenie, to należy wywołać innego. Biehl[1]) uważa to postępowanie za ostre. Nawet pilny i sumienny uczeń musi się wskutek tego uciekać do środków zakazanych. Ale wymaganie to nie jest wygórowane, jeżeli uwzględni się wskazówki, jakie podają instrukcye w ustępie o preparacyi[2]). Polecają one mianowicie jak największą ostrożność i łagodność w ocenianiu pracy domowéj tych uczniów, którzy mimo oczywistéj pilności nie mogli się należycie przygotować. Jeżeli taki uczeń widzi, że jego chociaż nieudolna praca znajduje uznanie ze strony nauczyciela, to z pewnością oprze się pokusie, która w postaci rozmaitych, „Freundów" czyha na jego samodzielność. Jeżeli nauczyciel ciągle będzie miał to przed oczyma, jaką pomoc dał uczniom we wstępnéj preparacyi i jeżeli przygotowując się sam sumiennie w domu na lekcyę, zdoła ocenić trudności, jakie jeszcze zostały do zwalczenia, to niema obawy, by swojém postępowaniem zraził pilnych do samodzielnéj pracy. Nieraz przyjmie on bez najmniejszéj oznaki niezadowolenia oświadczenie ucznia, iż na tém lub na owém miejscu nie mógł się ruszyć, i wysnuje stąd sobie na przyszłość niejednę wskazówkę dla wstępnéj preparacyi. Im wyższa klasa, tém większéj samodzielności należałoby oczekiwać. Tymczasem jest faktem, że w wyższych klasach więcéj posługują się tłómaczeniami, niż w niższych. Dla tego większéj trzeba baczności przy ocenianiu pracy domowéj, by rozróżnić samodzielnie pracujących od tych, którzy się stroją w pawie pióra.

Po przetłómaczeniu pyta nauczyciel klasę, czy kto nie ma czego tłómaczeniu do zarzucenia[3]). Ale gdyby wszyscy zgłaszający się chcieli przyjść do słowa, straciłoby się na to wiele czasu, a korzyść byłaby nie wielką, bo poprawki, chociaż są nimi istotnie, dotyczą często rzeczy nieistotnych. Dla tego, jeżeli więcéj uczniów się zgłasza, wysłuchać należy poprawek tylko pewnéj ograniczonéj liczby. Lecz cóż począć z uczniami, którzy nigdy się nie zgłaszają? A są między nimi i zdolniejsi, lecz nieśmiali i skromni, są i tacy, którzy zwolna się oryentują. Zachęcać ich do zgłaszania się, nie wiele pomaga, a przecież mieliby więcéj do powiedzenia, jak niejeden śmiałek. Ze względu na tych odstępują cza-

[1]) Stimmen, str. 44. [2]) str. 22. [3]) instrukcye, str. 24.

sem nauczyciele, i to słusznie, od postępowania poleconego przez instrukcye i wywołują pewnego ucznia do poprawki. Czasem można wskazać examinowanemu uczniowi za pomocą stósownych pytań drogę do poprawnego tłómaczenia. Przekonanie, że sam dokonał upragnionego dzieła, podniesie jego ducha i będzie bodźcem do dalszéj wytrwałéj pracy.

Poprawne tłómaczenie, jako owoc wspólnéj pracy w szkole powinno zawierać ile możności wyrazy i zwroty, jakich uczniowie użyli. To tłómaczenie powtarza w miarę trudności miejsca jeden lub kilka uczniów. Następnie przechodzi nauczyciel do bliższego omówienia treści, uwzględniając przy tém realia, etyczny i estetyczny moment, i konstatuje właściwości stylistyczne, gramatyczne i t. d. Rozróżnić należy wyjaśnienia, ułatwiające tylko poprawne tłómaczenie, od tych, które daje nauczyciel przy właściwém omówieniu textu. Często wystarczy pierwszy rodzaj wyjaśnień, a wzorowem tłómaczeniem kończy się interpretacya; nie kiedy zaś trzeba się przy formie i treści dłużéj zatrzymać, co między pierwszém a poprawném tłómaczeniem nie byłoby na miejscu [1]. Koroną niejako dokładnego zrozumienia ustępu będzie rozumne czytanie, które tok lekcyi zakończy. Rozumie się samo przez się, że trudniejsze miejsca trzeba przed tłómaczeniem analizować. Jeżeli czasem zechce nauczyciel sam przetłómaczyć celniejszy ustęp, to tłómaczenie jego nie powinno się zbyt oddalać od tego, które wspólna praca w klasie wydobyła.

Z toku lekcyi widać, że czytanie, tłómaczenie i wyjaśnienie są najważniejszymi czynnościami lektury. To téż pozwolę sobie kilka uwag o owych czynnościach na tém miejscu.

B. Czytanie.

Czytanie jest ważnym czynnikiem estetyczno-kształcącym. „Dieses gute, ausdrucksvolle Lesen, mówi Mathias [2], dieser kunstmässige Vortrag dessen, was durchaus künstlerisch ist, gehört nicht zum wenigsten in den Kreis der Aufgaben, welche die Gymnasien sich stecken müssen“. Dla tego téż wymaga ono szczególniejszéj uwagi ze strony nauczyciela. Ale wielu nie każe prawie czytać textu łacińskiego i greckiego, aby zyskać na czasie [3]. Często czyta się tylko przed tłómaczeniem, gdy uczeń nie rozumie jeszcze dobrze ustępu. Skutki tego są zastraszające, jak to widać ze sprawozdania inspektora szkół średnich w Niemczech [4].

[1]) Willmann, str. 384. [2]) Lehrproben, Heft. 4, str. 60. [3]) Lehrproben, 19, str. 72. [4]) Lehrproben, H. 25, str. 48.

„Das Lesen“, czytamy tam „schon übersetzter u. ganz unbekannter Stellen in fremder Sprache unterschied sich bezüglich der Ausdrucks- und Gedankenlosigkeit nicht mehr; Worte wurden überall gelesen nicht Sätze, nicht Gedanken“. Rzecz naturalna, że jeżeli ograniczymy się na czytanie przed tłómaczeniem, gdy uczeń niepewny siebie stawia nieśmiało kroki, musi się wyrobić owo bezmyślne, monotonne, ciche czytanie, które wywiera szkodliwy wpływ i na żyjące języki. Niektórzy występują w ogóle przeciw czytaniu przed tłómaczeniem [1]). Ale jeżeli nauczyciel już we wstępnéj preparacyi przeczytał lekcyę, a następnie przerobił ją uczeń w domu, to można żądać rozumnego czytania, gdyby nawet nie odpowiadało jeszcze wszelkim wymaganiom [2]) Tylko trudniejsze okresy każe nauczyciel najpiérw tłómaczyć a potém czytać.

Główny nacisk należy położyć na głośne, powolne i rozumne czytanie po przetłómaczeniu ustępu. Jeżeli tu nie zadowolnimy się czém bądź, to uczniowie nie będą uważali czytania za pauzę, podczas któréj można się oddać bezmyślności. Ton musi się zmieniać stósownie do charakteru utworu. Inaczéj więc czytać się będzie utwory przeznaczone więcéj dla słuchaczy, inaczéj pisane tylko dla czytelników. Tymczasem często można się przekonać, że uczeń czyta mowę Cycerona lub Demostenesa tak samo jak opis mostu u Cezara. Aby złemu zaradzić, nie wystarczy pouczenie, lecz trzeba wzorowego przykładu ze strony nauczyciela. Za wzorem pójdą najpiérw uczniowie, którzy z natury są do tego więcéj usposobieni, a z czasem nabiorą i inni odwagi i wprawy. Wskazaném jest po ukończeniu lektury przeczytać uno tenore i w oryginale mowę lub tragedyę. Deklamacyi wierszów chórem należy rzadko używać i to tylko przy początkowéj lekturze Homera i Owidego.

Mało zważa się u nas przy czytaniu na iloczas samogłosek. My nie mamy jak Niemcy samogłosek długich i krótkich, i dla tego trudniéj nam je należycie wymówić. Uważamy więc w języku łacińskim tylko na iloczas przedostatniéj, a w greckim na akcent. Ale trudności te można pokonać, jeżeli od pierwszéj klasy zmusimy ucznia do tego, aby na iloczas nie był obojętny. Jednak wymagania instrukcyj co do iloczasu samogłosek przed dwiema lub więcéj spółgłoskami trzeba ograniczyć. Różnicę np. między iloczasem samogłoski przed „gn, gm. nf, ns“ a „nt, nd“ albo między „ēnsis“ i „ĕllus“ (Carthaginiensis, libellus) nie tak łatwo sobie uczniowie zapamiętają.

---

[1]) Lehrpr. 26. str. 30. [2]) Jahrbücher 1875, 112, str. 329.

C. Tłómaczenie.

Próbą i owocem [1]) zrozumienia textu jest tłómaczenie. Jakim warunkom ma ono odpowiadać, wskazuje cel lektury. Ponieważ zapomocą lektury mamy wniknąć w ducha autorów klasycznych, to tłómaczenie, jako najlepszy środek do tego, musi owego ducha jak najdokładniéj odzwierciedlać. Takiego tłómaczenia nie można wymagać od uczniów, ale wspólna praca winna zdążać do tego ideału.

Przy początkowéj lekturze pierwszego autora ma uczeń tłómaczyć ile możności dosłownie, nie stósując się do rady Horacego: „nec verbum verbo curabis reddere fidus"; gdyż wolne tłómaczenie na tym stopniu prowadzi do odgadywania. Czasem może tłómaczenie ucznia zawierać nawet coś zupełnie niezrozumiałego, co on wydobył przy pomocy słownika i gramatyki [2]). I późniéj, szczególnie przy tłómaczeniu trudniejszych miejsc, żądać należy dosłownego tłómaczenia. Przez to nie tylko będzie zmuszony uczeń pracować samodzielnie, lecz pozna lepiéj różnicę między językami klasycznymi i ojczystym. Tłómaczenie dosłowne stanowi podstawę, na któréj nauczyciel wraz z uczniami ma wznieść wspaniały gmach, poprawne tłómaczenie. Uczniowie muszą pod okiem nauczyciela każdą cegiełkę, każdy kamień do téj budowy sami dźwigać. Do poprawnego tłómaczenia należy ich prowadzić za pomocą stósownych pytań i wyjaśnień, by ów martwy na pozór materyał coraz więcéj się ożywiał, dopóki nie przemówi do ich serca. Zadanie nauczyciela tu bardzo ważne i trudne. Sprosta on mu tylko wtedy, jeżeli, jak mówi Naegelsbach, nie będzie naturalizował, lecz wyrobi sobie w domu poprawne tłómaczenie, byleby go tylko spisanego do szkoły nie przynosił [3]).

Tłómaczenie musi być jako reprodukcya oryginału wierne, t. j. bez podstawy nie powinno odstępywać od oryginału. Co więc bez ujmy dla myśli można wiernie oddać w języku ojczystym, w tém ścisłość jest niezbędną. Przeciwne postępowanie jako samowolne nie przyzwyczaiłoby ucznia do ścisłości w tłómaczeniu i byłoby ze względów pedagogicznych (ale i naukowych) niewłaściwém. Wierne tłómaczenie jest tém łatwiejsze, im więcéj duch języka ojczystego spokrewniony z językiem klasycznym. Tak np. język polski zbliża się bardzo nie tylko ze względu na bogactwo tonów i form gramatycznych, lecz i co do składni i architektoniki do ję-

[1]) Naegelsbach, Gymnasialpd. str. 39. [2]) Lehrproben, H. 21, str. 75. [3]) Naegelsbach, Päd. str. 40.

zyka łacińskiego [1]). Stąd téż „słowne tłómaczenie z łacińskiego na polskie“ mówi Potocki [2]), „nie tylko prawie zawsze jest podobném, ale nawet i najlepszém“. Tak więc przy tłómaczeniu łacińskiego textu więcéj trzymać się można oryginału jak przy tłómaczeniu greckich autorów.

Gdzie wierne tłómaczenie nie zgadza się z duchem języka ojczystego i myśl oryginału modyfikuje albo osłabia, tam muszą względy estetyczne rozstrzygać. „Die Übersetzung muss eine geschmackvolle sein“ czytamy w planie organizacyjnym [3]) Trzymając się téj zasady, mogą nauczyciele filologii wielką oddać usługę językowi ojczystemu i uczynić zadość życzeniu niemieckich pedagogów, by każda godzina szkolna była także godziną języka ojczystego. Ale aby nie wyrodziła się przy tém samowola, która dobiera wyrazów i zwrotów według upodobania, trzeba pilnie baczyć na stosunek języka ojczystego do języków klasycznych.

Co się tyczy miary, którą należy zachować przy odstępywaniu od oryginału, zdania pedagogów są podzielone. Rothfuchs radzi w klasach średnich nie oddalać się zbyt od tegoż, by nie zrywać mostu między oryginałem a tłómaczeniem. Na to odpowiada słusznie Ihm [4]), że owym mostem, łączącym oba języki, jest dosłowne tłómaczenie, które towarzyszy analizie. Naegelsbach występując przeciw tłómaczeniu Platona przez Schleiermachera, żąda, aby myśl oddana zgadzała się w formie z duchem języka ojczystego [5]). Tego samego zdania jest Willmann. „Als Ziel“, czytamy na str. 383 jego Dydaktyki. „soll eine dem Genius der Muttersprache angemessene Wiedergabe des Textes vorschweben, welche das in der fremden Sprache Gedachte im Geiste der eigenen umdenkt“. Jeżeli oryginał w szacie rodzimej ma zachwycać nasze ucho i serce, to nie należy go zbyt modernizować. Dla tego nie powinno tłómaczenie zawierać nowomodnych frazesów, jak to widać w nowszych tłómaczeniach, przeznaczonych dla szerszéj publiczności. Posługiwanie się gwarą pewnéj okolicy czyni tłómaczenie interesowniejszém, ale nie odpowiada celowi.

Jeżeli wierności tłómaczenia nie można pogodzić z pięknością, to u poetów musi pierwsza ustąpić drugiéj, u filozofów i historyków lepiéj popełnić błąd estetyczny jak filologiczny. Że przekład utworu poetycznego różnić się będzie od prozaicznego doborem wyrazów i częstszém i śmiel-

---

[1]) por. Stroka, O pokrewieństwie ducha i podobieństwie składni języków polskiego i łacińskiego, Kołomyja, progr. 1876. [2]) Rozprawa o sztuce pisania, str. 30. [3]) str. 113, por. Instrukcye, str. 26. [4]) Lehrproben, H. 11, str. 47. [5]) Gymnasialpad. str. 39.

szém używaniem figur i tropów[1]), powszechnie wiadomo. Gebhardi[2]) żąda, by po przerobieniu ustępu poetycznego przeczytać udatne tłómaczenie w wierszach rymowanych. Przeciw rymowi oświadcza się Klaucke[3]). Ja uważam przeczytanie celniejszego miejsca z dobrego tłómaczenia, naturalnie po ukończeniu lekcyi, za stósowne. Wzmocni to tylko wrażenie oryginału.

D. Wyjaśnienie.

Tłómaczenie ułatwia uczniowi poznanie pięknéj postaci oryginału, ale zawsze pozostają mu niektóre jéj rysy niejasne, bo zakres jego wyobrażeń nie przystaje do zakresu starożytnych. Właściwa dopiéro interpretacya przenosi go myślą na to stanowisko, na jakiém znajdowali się pierwotni słuchacze lub czytelnicy autora, i ułatwia mu zrozumienie i przyswojenie starożytnych wyobrażeń i idei. Interpretacya jest przedewszystkiém rzeczą nauczyciela, który z uwagi ucznia, skierowanéj ku celowi lektury, odpowiednio skorzysta.

Wyjaśniać należy tylko to, co dla dokładnego zrozumienia textu jest koniecznèm. Wszelkie dygressye są zbyteczne a nawet szkodliwe, bo odwodzą ucznia od właściwéj myśli. Rothfuchs[4]) nazywa takie wyjaśnienie „Zerreden das Gedankeninhalts wie der formellen Schönheiten, welche eine überklare Langeweile erzeugt". Przedewszystkiém ma się wystrzegać takich dygressyj nauczyciel, który ma zamiłowanie do pewnéj dyscypliny[5]). Miejsca, które wymagają wyjaśnienia, należy w domu wynotować. Lecz często wskaże mu dopiero pytanie lub odpowiedź ucznia, gdzie jego pomoc jest potrzebną.

Przy wyjaśnieniach nie należy używać ciągłego wykładu, lecz odpowiednimi pytaniami prowadzić ucznia do zrozumienia autora.

Przeskakiwanie z jednéj grupy wyobrażeń do drugiéj osłabia zajęcie i przeszkadza zlaniu się pokrewnych wyobrażeń w całość. Często jednak nie można oddzielić wyjaśnienia rzeczowego od gramatycznego lub lexykalnego, bo treść i forma ściśle są ze sobą połączone.

---

[1]) Jahrbücher, 1885, str. 438. [2]) Zeitschrift f. d Gymnasialwesen, 1875, str. 70. [3]) Jahrbücher, 1885, str. 441. [4]) Jahrbücher, 1888, str. 36. [5]) Znałem starszego nauczyciela, który oddawał się studyom mitologii i dla tego najchętniej albo raczej wyłącznie dawał mitologiczne wyjaśnienia, nawiązując je, gdzie się dało. Uczniowie odkrywszy tę słabą stronę nauczyciela, stawiali często podczas godziny, jeżeli nawet nie było do tego powodu, pytania z mitologii, i tu rozpoczynały się długie wyjaśnienia ku wielkiéj uciesze całéj klasy.

Jakimi wyjaśnieniami ma nauczyciel ułatwić poprawne tłómaczenie, a jakie ma dać przy właściwéj interpretacyi, nad tém powinien się dobrze w domu zastanowić.

Wyjaśnienie treści.

a) Streszczenie, porządek myśli, myśl główna i związek jéj z poprzedzającém.

Jeżeli uczeń przetłómaczył poprawnie dłuższy ustęp, stanowiący dla siebie całość, np. chór Sofoklesa, to poda najpierw treść, następnie porządek myśli, wreszcie myśl główną i związek jéj z poprzedzającymi ustępami i z zasadniczą ideą całego utworu. Przy tém najlepiéj posługiwać się słowami t e x t u. Przez to zapobiegnie się powierzchowności i czczéj gadaninie. Praca to dość trudna, bo uczeń nie łatwo rozróżnia rzeczy istotne od mniéj ważnych. Ale przyjdzie mu w pomoc nauczyciel i to, dając rzadko sam wyjaśnienia, a wywołując uczniów do poprawki błędów i niedokładności.

Przytoczę tu jako przykład rozbiór pierwszego stasimon Antygony (w. 332—375).

I. Str. M o c c z ł o w i e k a (ἄνθρωπος δεινός) nad c a ł ą p r z y r o d ą m a r t w ą [morzem (πολιὸς πόντος), na którém wyje huragan (χειμέριος νότος) i nad ziemią (γῆ ἄφθιτος), którą rok rocznie kraje pługiem].

I. Antistr. M o c c z ł o w i e k a (ἀνὴρ περιφραδὴς t. j. przemyślny) nad c a ł ą p r z y r o d ą ż y w ą [(ὄρνιθες, κουφόνοοι) płoche ptactwo, (θῆρες ἄγριοι) dzikie zwierzęta w lasach, (πόντου φύσις) istoty wodne, wszystko chwyta podstępem, inne stworzenia zniewala do służby, jak rumaka grzywiastego (ἵππος λασιαύχην) i buhaja w górach (ταῦρος οὔρειος)].

I. Str. i Antistr. Moc człowieka nad całą przyrodą martwą i żywą.

II. Str. Człowiek (ἀνὴρ παντοπόρος t. j. umiejący sobie radzić we wszystkiém) wynalazł środki przeciw siłom przyrody [jak mróz nieznośny (πάγοι δύσαυλοι), przykre ulewy (βέλη δύσομβρα) i ciężkie choroby (νόσοι ἀμήχανοι)], tylko śmierci nie zdoła zażegnać niczém.

II. Antistr. Człowiek cudowną przemyślnością obdarzony jest albo, [jeżeli dąży do dobrego (ἐσθλόν) i przestrzega praw ludzkich (νόμοι χθονός) i zakonu bożego (θεῶν δίκαι ἔνορκοι)] b a r d z o p o w a ż a n y w p a ń s t w i e (ὑψίπολις) albo, jeżeli lgnie do złego (κακόν, τὸ μὴ καλόν), n i c n i e z n a c z y w p a ń s t w i e.

II. Str. i Antistr. Człowiek bystrym rozumem obdarzony da radę wszystkiemu, śmierci tylko ujść nie może. Duch jego lgnie albo do cnót albo do nieprawości, ale tylko człowiek prawy dojdzie do znaczenia w państwie.

Główna myśl całego chóru: πολλὰ τὰ δεινὰ κοὐδὲν ἀνθρώπου δεινότερον πέλει (Siła jest mocnych tworów, lecz nie masz potężniejszéj istoty nad człowieka), lecz σοφόν τι τὸ μηχανόεν τέχνας ὑπὲρ ἐλπίδ᾽ ἔχων τοτὲ μὲν κακόν ἄλλοτ᾽ ἐπ᾽ ἐσθλὸν ἕρπει (cudowna przemyślność prowadzi go już to do dobrego już to do złego).

Związek z poprzedzającém: Król rozgniewany grozi chórowi i stróżowi najokropniejszą karą, gdyby sprawcy nie dostawił. W tym nastroju ducha i w poczuciu władzy króla uwielbia chór cudowną przemyślność i potęgę człowieka podbijającą wszystko prócz śmierci, lecz wiodącą go często do złego. Tu ma chór na myśli sprawcę pogrzebu Polinejkesowego, lecz mimowoli zwraca się przeciw Kreonowi, przypominając mu zakon boży, któremu i król podlega. Tu już chór daje do poznania, że prawo społeczeńskie tylko, jeżeli jest w zgodzie z boskiém, może przynieść błogosławieństwo i że deptanie praw świętych prowadzi do zguby.

b. Realia.

Przez lekturę powinien uczeń poznać najważniejsze objawy życia Greków i Rzymian, a ułatwiają mu to wyjaśnienia dotyczące realiów. Wyjaśnienia, czyto wysnute ze słów autora, czyto podane dla ich zrozumienia, powinny ściśle trzymać się textu i utkwić wraz z nim w pamięci, by uczeń przyzwyczaił się uważać tylko text za źródło swych wiadomości. Ekskursye nazywa Willmann[1]) słusznie parazytami wartości kształcącéj dzieła. A ponieważ nic nie nęci tak do obszernych wyjaśnień jak realia, nauczyciel zawsze powinien mieć przed oczyma słowa μηδὲν ἄγαν. Wyjaśnienia te należy po przetłómaczeniu dłuższego ustępu systematycznie ugrupować i w każdéj klasie powtórzyć przy nadarzającéj się sposobności to, co uczniowie poznali w latach poprzednich. Niektórzy obawiają się, by obraz świata starożytnego na podstawie saméj lektury nie był tylko naszkicowany. Ale gdyby nawet i tak było, to przecież obraz ów, który uczniowie poznali z autopsyi, silniejsze zrobi na ich umysł wrażenie, jak najobfitsze wiadomości o świecie starożytnym,

---

[1]) Didaktik, str. 269.

które zaczerpnęli z podręczników. Uczniowie musieliby poznawać świat starożytny przez lekturę, gdyby przy maturze, odpowiadając na pytania z realiów, byli obowiązani podać zawsze źródło swych wiadomości.

Przy nauce starożytności ważną rolę odgrywają środki uzmysławiające, na które instrukcye zwracają kilkakroć uwagę (26, 31, 32, 56). Do tych należy atlas, plany, modele, fotografie tych przedmiotów, które zachowały charakter starożytny (np. pomniki Rzymu i Aten) i t. d. Środki te ułatwiają zrozumienie rzeczy, albowiem pamięci przychodzą w pomoc zmysły. Tylko przy pomocy tych środków może lektura wprowadzić rzeczywiście uczniów do świątyni, teatru, cyrku, palestry, na forum, ἀγορά, wskazać im mężów w ubraniu wojskowém i zwykłém, uwydatnić im pochody wojsk i bitwy i t. d.[1]). Najdokładniejsze wyjaśnienia i opisy nauczyciela bez uzmysławiających substratów stwarzają w ich duszy obraz niejasny, którego wrażenie jest przemijające. Słabsi uczniowie notują mechanicznie słowa nauczyciela, a niektórzy widząc, że usiłowania ich nie przynoszą korzyści, odpoczywają. Owe środki nie tylko ułatwiają zrozumienie starożytności, lecz niektóre z nich budzą prócz tego uczucia estetyczne.

W naszych gimnazyach owych środków pomocniczych prawie wcale nie ma. Dla tego z radością witamy uchwałę towarzystwa „Deutsche Mittelschule" w Pradze, popartą przez archeologiczną komisyę dla gimnazyów [2]), która dąży do tego, by zaopatrzyć nasze szkoły w owe środki. Ale nim gimnazya otrzymają odpowiednią dotacyę, trzeba już teraz z funduszów, przeznaczonych na środki naukowe, użyć na to znaczniejszéj kwoty.

Pokazywanie ilustracyj w klasie zabiera wiele czasu i powoduje często uszkodzenie tychże. Dla tego lepiéj umieszczać je na ścianie w ramach za szkłem i zostawiać jakiś czas w klasie. Od czasu do czasu musi sam nauczyciel wziąć krédę do ręki i zapomocą rysunku ułatwić zrozumienie niektórych rzeczy. Do tego potrzeba odpowiednéj wprawy lub przygotowania w domu.

c. *Etyczny moment.*

Ojczyzna i religia powinny być węzłem łączącym serca nauczycieli i uczniów i zarazem pierścieniem, w którym nauki błyszczą jak drogie kamienie[3]). Te złote słowa powinien

---

[1]) Jahrbücher, 1883, str. 240. [2]) Zeitschrift f. öst. Gymn., 1891, str. 208. [3]) Jahrbücher, 1885, str. 372 sqq.

sobie wziąć do serca i nauczyciel filologii, jeżeli ma należycie spełnić swe zadanie i nie dać powodu do skarg, że gimnazyum, wprowadzając uczniów w świat obcy, przytępia uczucia patryotyczne i religijne.

α) Wyobrażenia Greków i Rzymian o istotach boskich nastręczają tyle sposobności do porównania ich z religią chrześciańską, a przecież niektórzy unikają zestawienia, zapominając o tém, że to właśnie ułatwia historyczne zrozumienie obu religij [1]). Uczeń widzi, jak Grecy, którzy początkowo hołdowali siłom przyrody, zwolna przychodzą do przekonania, że jakieś wyższe istoty rządzą światem. Ale duch ich, szukając prawdy, nie może się jeszcze wznieść do wysokości chrześciańskiéj i przedstawić sobie bogów bez zewnętrznéj osłony, bez ciała. Uczeń poznaje wyższość idei chrześciańskiéj, nie lekceważąc bynajmniéj religii starożytnéj, która tak ważny krok uczyniła naprzód. Zresztą i tu widzi, czytając Homera, dążenie do monoteizmu; bogami bowiem i ludźmi rządzi jakaś wyższa potęga, μοῖρα, któréj wszystko podlega.

Każdy prawie autor nastręcza nauczycielowi sposobność do obudzania uczuć religijnych, a najbardziéj Homer, Herodot, Sofokles, Plato. Do zestawienia zaś różnicy lub podobieństwa zasad religii chrześciańskiéj i starożytnéj nadaje się szczególnie lektura dyalogów Platona i Cycerona i tragedyj Sofoklesa. Często nie potrzeba wielu wyjaśnień, bo uczeń sam czytając np. Antygonę Sofoklesa poznaje, że słowa Antygony „οὔτοι συνέχθειν, ἀλλὰ συμφιλεῖν ἔφυν (w. 523) są prawdziwie chrześciańskie, natomiast słowa Kreona „τούτου γὰρ οὕνεκ' ἄνδρες εὔχονται γονὰς κατηκόους φύσαντες ἐν δόμοις ἔχειν, ὡς καὶ τὸν ἐχθρὸν ἀνταμύνωνται κακοῖς (641—643) sprzeciwiają się zasadom naszéj wiary [2]). Sentencye takie powinien uczeń zestawiać z podobnymi zdaniami z religii chrześciańskiéj [3]).

β) Zwracając uwagę uczniów na religię starożytnych ludów i jéj stosunek do chrześciańskiéj, nie zapominajmy o tém, że nastrój religijny tylko wtedy zapuści głębokie korzenie w ich serca, jeżeli będą mieli przed oczyma życie pobożne i cnotliwe. Lektura klasyków dostarcza dość idealnych postaci, których nie tylko czyny powinien uczeń podziwiać, lecz i pobudki ich działania poznać.

Z tego jednak nie wynika, aby nauczyciel wszelkie zdrożności, jakich u autorów klasycznych nie brak, pomijał przy lekturze milczeniem. I te powinien uczeń ocenić i ich genesis zrozumieć. Potrzebne to już dla tego, że i on podlega podobnym pokusom, a walka przeciw nim tylko

[1]) por. Jahrbücher 1888, str. 375. [2]) por. Jahrbücher, 1887, str. 237. [3]) Willmann, Did. str. 196.

wtedy możliwa, jeżeli pozna siebie samego, do czego właśnie prowadzi poznanie innych [1]). Zachować miarę w etycznych wyjaśnieniach, to słuszne żądanie padagogów. Najlepiéj jeżeli zadowolenie lub niezadowolenie nauczyciela objawia się w formie uczucia, które łatwo w sercu ucznia wywoła podobny nastrój ducha. Tylko jeżeli zachodzi obawa, że serce ucznia mogłoby inaczéj odczuć ten lub ów czyn, trzeba moralnéj jego oceny [2]). W każdym razie unikać należy długich morałów.

Bardzo często wyjaśnienia etyczne osłabiają tylko wrażenie. Zbytecznem byłoby np. po przetłómaczeniu ustępu I. ks. Iliady κλῦθί μευ ἀργυρότοξ' mówić o modlitwie, bo uczeń sam zwraca się codziennie do świętego, którego sobie szczególnie upodobał, w gorących modłach. Słowa ὃς Χρύσην ἀμφιβέβηκας przypominają mu patrona jego gniazda rodzinnego lub kraju. Że powoływanie się na ofiary i żądanie za to pomocy sprzeciwia się zasadom religii chrześciańskiéj, to musi nauczyciel podnieść. Jeżeli postaci moralne lub przewrotne świata starożytnego porównamy przy lekturze z podobnymi przykładami z ojczystéj literatury lub historyi, wrażenie na serce młodzieńca będzie tém silniejsze.

Czasem można, nawiązując do lektury, pochwalić lub zganić czyn ucznia lub całéj klasy, ale środkiem tym należy się rzadko posługiwać [3]).

γ) Lektura klasyków powinna orzeźwić serce młodzieńca żywą wodą patryotyzmu, tryskającą ze źródła martwych języków, wskazując mu wzory prawdziwéj miłości ojczyzny, która dobro państwa uważa za cel wszelkich dążeń obywatela. A owych wzorów dostarczają wszyscy klasycy, bo dzieła ich począwszy od żywotów Korneliusa Neposa i pamiętników Cezara do historyj Tacyta z jednéj strony, a od epopei Homera i dzieł historycznych Xenofonta do tragedyj Sofoklesa z drugiéj strony są w całém słowa znaczeniu narodowymi i patryotycznymi arcydziełami [4]).

Nauczyciel chcąc i pod względem patryotycznym osiągnąć cel lektury, niech wystrzega się długich wyjaśnień, a stara się przejąć sam ideałem. Uczucie, które chce obudzić w uczniach, musi najpierw jego serce ożywiać. Aby znaleść w każdym razie odpowiedni wyraz uczucia, musi udać się po radę do mowców, poetów i historyków. Czasem musi naśladować dobrego aktora, unikając naturalnie przesady.

Dla wzmocnienia wrażenia odświeży czasem nauczyciel pamięć podobnych ideałów z historyi kraju rodzinnego. Porównanie to

---

[1]) Lehrprob., II. 10, str. 38. [2]) Lehrproben, H. 14, str. 29. [3]) por. ibid H. 3, str. 112 i 113. [4]) por. Die Literatur u. Geschichte des classischen Altertums im Dienste der nationalen u. patriotischen Jugenderziehung von Dr. J. Weisweiler, Paderborn, 1891.

często samo się nasuwa. Tylko jednę piękną przestrogę daje Meyer [1]): „Keine Tagespolitik treiben“. Któżby czytając np. Herodota opis bitwy maratońskiéj nie przypomniał uczniom zwycięstwa pod Chocimem, gdzie Chodkiewicz odparł niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony znacznie liczniejszych wojsk tureckich? Niektóre ustępy z Potockiego wojny Chocimskiéj, malujące usiłowania Polaków, skierowane ku obronie ojczyzny, odczytane w klasie spełnią najlepiéj to zadanie. Albo gdy lektura Demostenesa roztoczy przed uczniem obraz rzeczypospolitéj ateńskiéj w ostatnich chwilach jéj bytu i energię tego męża w zwalczaniu wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, czyż nie będzie na miejscu wskazać na smutną kartę w dziejach ojczystych, gdzie to prawdziwi patryoci, nie zważając na niebezpieczeństwo grożące ze wszech stron, śmiało występują przeciw krzykactwu i prywatnéj ambicyi, która góruje nad sprawą publiczną? W ogóle pamiętać należy, że Demostenes najbardziéj nadaje się do kształcenia uczucia narodowego i patryotycznego, i że tu można najłatwiéj wpoić w serca młodzieży ideały, któreby były najlepszą bronią przeciw zasadom kosmopolitycznym i materyalistycznym.

d) Moment estetyczny.

Na estetyczne wyjaśnienia, chociaż tak potrzebne do należytego zrozumienia autorów, wielu pedagogów zapatruje się nie bardzo przychylnie [2]). I rzeczywiście nie masz nic tak bezowocnego, jak owo ciągłe gadanie o pięknych miejscach, które na ucznia wcale nie oddziaływają, bo ich nie rozumie.

Takie estetyczne traktowanie lektury nazywa Fr. A. Wolff szłusznie dzikiém. Chcąc rzeczywiście rozniecić w uczniach uczucie piękna, należy się trzymać następujących zasad: 1) Każdą estetyczną uwagę musi nauczyciel, a za nim uczeń ściśle logicznie uzasadnić. 2) Estetyczne zrozumienie miejsca należy ułatwiać za pomocą stósownych pytań i wskazówek, tak iżby uczeń poznawał piękno własnymi oczyma i odczuwał je sercem. Przy tém pamiętać należy, że estetyczne wyjaśnienia mają tylko potęgować wrażenie, jakie wywiera na umysł młodzieńca sam utwór.

---

[1]) Lehrproben, II. 4, st. 28. [2]) Jahrbücher, 88 Bd. str. 543 sqq.

Przedewszystkiém musi uczeń poznać technikę autora. A stanie się to, jeżeli:

α) zrozumie i logicznie uzasadni związek poszczególnych myśli,

β) po przeczytaniu dłuższych ustępów i całego utworu

α') uwydatni za pomocą dyspozycyi, jak autor materyał uporządkował i podzielił,

β') uwidoczni ideę, którą autor w owę formę wcielił,

γ') porówna dyspozycyę z celem utworu i poda powody, dla których poeta dla idei swéj taką formę obrał, jaka z dyspozycyi się przebija.

Będzie to prawdziwie duchową pracą uczniów i nauczyciela.

Aby wrażenie piękniejszych miejsc utkwiło w sercach młodzieży, należy je przetłómaczyć, wyjaśnić i rozumnie przeczytać ile możności w jednéj godzinie. Jeżeli ten sam nauczyciel uczy w klasie łaciny i greki, może użyć do tego i części następnéj godziny. Gdyby i to było niemożebném, to powinien przynajmniéj w jednéj godzinie cały ustęp powtórzyć[1]). Dobre czytanie będzie najlepszym tłómaczem wrażenia, jakie treść zrobiła na ucznia.

Piękniejsze miejsca powinni uczniowie memorować i wygłaszać z wyrazem. Wybór ustępów do memorowania pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Chociaż bowiem, mówi Frick[2]), minęły już czasy, gdy zadawano bez wyboru ku wielkiemu utrapieniu uczniów pierwsze lepsze pensum z Owidego lub Homera, czasem nawet za karę, to przecież jeszcze i teraz grzeszy się bardzo wiele w tym względzie przez postępowanie bez planu. Jest to skutkiem zapoznawania celu memorowania. Ma ono nie tylko ćwiczyć pamięć, lecz także wyrabiać zmysł dla piękna literatury starożytnéj. Ustęp, którego treścią i formą przejął się uczeń, zapamięta on sobie w znacznie krótszym czasie, niż pierwsze lepsze miejsce, do którego memorowania jedyną zachętą jest oczekiwana cenzura. Bardzo pożądaną jest rzeczą, by ustępy memorowane tworzyły co do treści całość[3]). Tak np. przy lekturze Horacego wskazaném byłoby zadawać do memorowania albo tylko ody, kreślące obraz jego jako poety, (Od. I. 1. II. 20, III. 30 i t. d.), albo zawierające jego zapatrywania polityczne i moralne.

---

[1]) Krüger (Lectüre d. gr. u. lat. Class. str. 9) żąda słusznie, aby nauczyciel przed rozpoczęciem lektury podzielił cały utwór (zwłaszcza systematyczny) na rozdziały, któreby można przeczytać w jednéj godzinie. [2]) Lehrproben, H. 27, str. 97. [3]) ibid. str. 98.

Ustępy memorowane powinien uczeń zachować w pamięci nie tylko jedno półrocze lub jeden rok, lecz przez cały czas studyów gimnazyalnych. W tym celu należy w każdéj klasie odświeżyć w pamięci ustępy memorowane w latach poprzednich. Ustępy te wpisuje uczeń do osobnego zeszytu i zachowuje przez całe gimnazyum. Zippel i Fries [1]) radzą, by grona nauczycielskie przeznaczyły materyał do memorowania dla wszystkich klas i ogłosiły je drukiem.

Żądanie niektórych pedagogów, by i nauczyciel memorował zadane ustępy, wydaje mi się bardzo słusznem.

Do estetycznego zrozumienia miejsc klasycznych wiele się przyczynia porównywanie ich z podobnymi ustępami z literatury ojczystéj, które uczniowie już przed tém poznali. Ustępy te każe nauczyciel w klasie odczytać. Natomiast nie przynosi najmniejszéj korzyści cytowanie miejsc z autorów, znanych uczniowi tylko po imieniu. Znacznie ułatwiają nauczycielowi pracę w tym względzie w gimnazyach z wykładowym językiem niemieckim wydania komentowane z dotyczącymi paralelami (np. bibliotheca Gothana).

Wybornym środkiem, ułatwiającym estetyczne wyjaśnienia, są reprodukcye dzieł sztuki, jak fotografie, kopie, odciski w gipsie itd. Przez to obraz duchowy, jaki uczeń sobie naszkicował na podstawie lektury, nabiera, że tak powiem, ciała. Któżby np. mówi Schimmelpfeng [2]), wyjaśniając Il. I. 528, nie wspomniał o tém, iż owe wiersze były według Strabona dla Fidiasa wzorem dla posągu Jowisza olimpijskiego i nie wskazał równocześnie na popiersie z gipsu [3]) lub przynajmniéj na obraz tak zwanego Jowisza z Otricoli? Prawdopodobnie są w Niemczech wszędzie podobne odciski i ilustracye. U nas zaczęto dopiero w ostatnich latach dbać o owe środki uzmysławiające. A jest ich teraz dosyć, byleby tylko fundusze były obfitsze, do Homera np. ilustracye Flaxmana, Genellego, Prellera, Carstena, Engelmanna, do Sofoklesa Lachmanna, do Owidego Engelmanna. Ważną przysługę wyświadczają obrazy Baumeistra (Monachium, 1889). Postaci bogów i bohaterów przedstawiają ilustracye Conzego. Nagość postaci, mówi Müller [4]), nie powinna tu być przeszkodą, chociaż pewien takt i ostrożność ze strony nauczyciela są wskazane.

---

[1]) Jahrbücher, 1883, str. 172. [2]) Lehrproben, H. 3, str. 110. [3]) Popiersie wraz z konsolą kosztuje u Schrotta we Wiedniu 14 złr. (Zeitschr. f. ö. Gymn. 1891, 1. Heft). [4]) Jahrbücher 1883, str. 514.

Nowsze kompozycye, ilustrujące poszczególne sceny z utworów poetycznych, na jakie nie zawsze szczęśliwa wyobraźnia ilustratorów się składa, nie mają realnéj podstawy i mogą być tylko przyjemną rozrywką, a nie środkiem naukowym.

Obrazy, mające być przedmiotem wyjaśnienia, powinny jakiś czas wisieć na ścianie izby szkolnéj. Wyjaśnienie ich wymaga ze strony nauczyciela należytego przygotowania w domu. Pomocy swéj nie odmówi przy tém nauczyciel rysunków, któremu poruczyć należy pieczę nad owymi środkami naukowymi.

Uwagi dotyczące wyjaśnienia formy, lektury prywatnéj i extemporowania zostawiam na czas późniejszy.

Spis rzeczy.

II.

Część urzędowa.

A. Skład grona nauczycieli

przy końcu roku szkolnego 1891.

1. Seweryn Arzt, dyrektor, uczył propedeutyki filoz. w VII. i VIII. klasie — razem 4 godziny tygodniowo.
2. Walenty Myjkowski, profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego uczył matematyki w V. VI. VII. VIII., fizyki w VII. i VIII. klasie, razem 18 godzin tyg.
3. Tomasz Dziama, profesor, uczył języka łacińskiego w VI. i VII., greckiego w VII. kl. — razem 15 godz. tyg.
4. Ignacy Hoszowski, profesor, uczył języka łacińskiego w III., greckiego w III. i VIII. kl. — razem 16 godz. tyg.
5. Michał Frąckiewicz, profesor, zawiadowca biblioteki nauczycielskiéj, uczył języka greckiego w IV., polskiego w V. VI. VII. VIII. kl. — razem 16 godz. tyg.
6. Leon Guńkiewicz, profesor, członek komisyi fizyograficznéj akademii umiejętności w Krakowie, zawiadowca gabinetu historyi naturalnéj, uczył historyi naturalnéj w I. II. V. VI., fizyki w III. i IV., matematyki w III. i IV kl., — razem 19 godz. tyg.
7. Ks. Jan Krupiński, profesor, katecheta (cum usu expos. canonic.), członek rady miejskiéj, uczył religii we wszystkich klasach — razem 16 godz. tygod.
8. Dymitr Czechowski, nauczyciel, uczył języka łacińskiego w V. i VIII., greckiego w V. kl. — razem 16 godz. tyg.
9. Teofil Erben, nauczyciel, uczył języka niemieckiego w V. VI. VII. VIII. kl., — razem 16 godz. tyg.
10. Piotr Fic, nauczyciel, uczył języka łacińskiego i polskiego w II., greckiego w VI. kl. — razem 16 godz. tyg.

11. Józef Grünberg, nauczyciel, uczył języka niemieckiego w I., geografii i historyi w I. IV. VI. — razem 17 godz. tyg.
12. Juliusz Lachowicz, nauczyciel, uczył języka niemieckiego w III. i IV., geografii i historyi w III. V. VIII. kl. — razem 17 godz. tyg.
13. Jan Sędzimir, nauczyciel, uczył języka polskiego w I., łacińskiego w I. i IV. kl. — razem 17 godz. tyg.
14. Józef Kurowski, egzaminowany zastępca nauczyciela, zawiadowca biblioteki dla młodzieży, uczył języka polskiego w III. i IV, kl., niemieckiego w II., geografii i historyi w II. i VII. razem 18 godz. tyg.
15. Tadeusz Kołomłocki, egzaminowany zastępca nauczyciela, zawiadowca zbiorów rysunkowych, uczył rysunków w I. II. III. IV., matematyki w I. i II. klasie, — razem 20 godz. tyg.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Nauczyciele geografii i historyi w klasie III. IV. VI. i VII. uczyli w każdéj z tych klas także historyi kraju rodzinnego, tygodniowo po godzinie . . . . 1.
2. Józef Grünberg, (jak wyżéj) uczył kaligrafii tyg. godz. . . . 2.
3. Tadeusz Kołomłocki, (jak wyżéj) uczył rysunków geometrycznych tyg. godz. . . . . 2.
4. Teofil Erben, (jak wyżéj) uczył śpiewu — tygod. godz. . . . 4.
5. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ udzielało nauki gimnastyki tyg. godz. . . . . 6.

B. Rozkład nauk.

I. Klasa.

Gospodarz: Józef Grünberg.

Religia. 2 godz. tyg. katechizm katolicki.

Język łaciński. 8 godz. tyg. Nauka prawidłowa imion i czasowników, ważniejsze przyimki i spójniki, tudzież najważniejsze prawidła ze składni; ćwiczenia w tłómaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. Od listopada począwszy co tydzień 1 zadanie szkolne i 1 ćwiczenie domowe.

Język polski. 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczém i złożoném, w związku z nią poznanie najważniejszych znaków pisarskich; elementarna nauka odmiany imienia i słowa, przygodne poznawanie wszystkich części mowy i przygodna nauka składni. Czytanie z Wypisów, opowiadanie i deklamacya. W I. półroczu co tydzień wyłącznie dyktaty, w II. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne szkolne (krótkie opowiadania i opisy, w szkole za nauczycielem przez uczniów powtórzone). Pod koniec roku czasem zadanie domowe.

Język niemiecki. 6 godz. tyg. Szyk, odmiana imion i czasowników słabych i mocnych; czytanie i tłómaczenie, konwersacya, uczenie się na pamięć. 4 zadania miesięcznie, same szkolne. Tematy: pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye i ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznéj.

Geografia. 3 godz. tyg. Pojęcia wstępne z geografii matematycznéj i fizycznéj, oro- i hydrografii, główne pojęcia z geografii politycznéj. Rysowanie map na tablicy i zeszytach.

Matematyka. 3 godz. tyg. Naprzemian arytmetyka i geometrya. Z arytmetyki system dziesiętny, 4 działania liczbami całkowitymi i dziesiętnymi, mianowanymi i niemianowanymi, metryczne miary i wagi, sposoby skracań rachunkowych, podzielność liczb i działania ułamkami zwykłymi. Z geometryi nauka o liniach, kole, kątach, trójkątach (aż do przystawania). Co miesiąc zadanie szkolne, na każdą lekcyę zadanie domowe.

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W I. półroczu zwierzęta kręgowe ssące; w II. półroczu zwierzęta bezkręgowe.

Rysunki wolnoręczne. 4 godz. tyg. Rysowanie prostokreślnych utworów geometrycznych z wolnéj ręki, mianowicie linij prostych kątów, trójkątów, czworokątów i wielokątów na podstawie rysunku nauczyciela na tablicy. Prócz tego teorytyczne objaśnienie kształtów i bryłowatości ciał przy pomocy okazów i modelów. Początki ornamentu płaskiego. Ćwiczenia uczniów z pamięci.

II. Klasa.

Gospodarz: Józef Kurowski.

Religia: 2 godz. tyg. Historya biblijna starego testamentu.

Język łaciński. 8 godz. tyg. Powtarzanie odmian prawidłowych, nauka o formach nieprawidłowych, przysłówki, przyimki, spójniki; główne

prawidła ze składni, acc. c. inf., abl. absol.; tłómaczenie zdań łacińskich na język polski i odwrotnie. Co miesiąc 3 zadania szkolne i 1 domowe.

Język polski. 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu złożonem — elementarne powtórzenie i uzupełnianie nauki o formach. Czytanie ustępów z Wypisów, opowiadanie i deklamacya. Zadania piśmienne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne (opowiadania i opisy, kilkakrotnie za nauczycielem powtórzone w szkole).

Język niemiecki. 5 godz. tyg. Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach, następnie przysłówki, przyimki, spójniki; o szyku w zdaniu głównem i pobocznem. Tłómaczenie ustępów niemieckich i polskich, konwersacya, deklamacya. Co miesiąc 4 zadania przeważnie szkolne; tematy jak w klasie I.

Geografia i historya. 4 godz. tyg. Z geografii (2 godz.) powtórzenie i uzupełnienie geografii matematycznéj, geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki; poziomy i pionowy układ Europy, szczegółowa geografia południowych i zachodnich państw Europy. Historya starożytna przez 2 godziny tyg.

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki powtórzenie działań ułamkami, skrócone mnożenie i dzielenie, stosunki, proporcye, reguła trzech, nauka o miarach, wagach i monetach; rachunek procentowy. Z geometryi przystawanie i własności trójkątów, koło, czworobok, wielobok i wymiar kątów figur prostokreślnych. Zadania piśm. jak w klasie I.

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W I. półroczu ptaki, gady, płazy i ryby; w II. półroczu botanika.

Rysunki wolnoręczne. 4 godz. tyg. Ornament geometryczny; zasady perspektywy i rysowanie przestrzennych geometrycznych utworów z wolnéj ręki według prawideł perspektywy z modeli drucianych i drewnianych.

III. Klasa.

Gospodarz: Ignacy Hoszowski.

Religia. 2 godz. tyg. Historya biblijna nowego testamentu.

Język łaciński. 6 godzin tyg. Z gramatyki składnia zgody i rządu, nauka o przyimkach; tłómaczenie ustępów polskich na język łaciński. Z Corneliusa Neposa czytano żywoty: Milcyadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Cymona, Pelopidasa, Epaminondasa, Hanibala. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tyg. domowe.

Język grecki. 5 godz. tyg. Regularna fleksya imion i konjugacya pierwsza; ćwiczenia z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od 16 listopada 2 zadania co miesiąc, szkolne i domowe naprzemian.

Język polski. 3 godz. tyg. Z gramatyki: Systematyczna nauka deklinacyi, systematyczna nauka składni rządu i powtórzenie nieodmiennych części mowy, prawideł i znaków pisarskich. Czytanie ustępów z Wypisów, opowiadanie, deklamacya, krótkie wiadomości o życiu i zasługach pisarzów, z których dzieł poznano wyjątki. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne, (tematy: przeważnie streszczenia rzeczy w szkole poznanych).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Z gramatyki powtórzenie i uzupełnienie partyi przerobionych w I. i II. klasie, składnia zgody i rządu, o szyku. Czytanie ustępów z Wypisów, preparacya domowa, tłómaczenie, konwersacya, deklamacya. Co miesiąc 2 zadania naprzemian domowe i szkolne (retrowersye, reprodukcye ustępów w szkole przerobionych.

Geografia i historya. 3 godz. tyg. naprzemian geografia i historya. Z geografii: szczegółowa geografia Europy środkowéj (z wyłączeniem monarchii austryacko węgierskiéj), wschodniéj i północnéj, Ameryki i Australii. Ćwiczenia kartograficzne. Historya średniowieczna.

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki: skrócone działania ułamkami przybliżonymi, główne działania liczbami algebraicznymi całymi i ułamkami, wynoszenie do 2. i 3. potęgi, wyznaczenie 2. i 3. pierwiastka i zastósowanie skróconego dzielenia do tego działania. Z geometryi: wymiar długości i powierzchni, przemiana i podział figur, wymiar obwodu i powierzchni koła, podobieństwo figur i własności elipsy, hyperboli i paraboli. Zadania piśmienne jak w klasie I.

Nauki przyrodnicze. 2 godz. tyg. W I. półroczu mineralogia; w II. półr. fizyka; nauka o własnościach ciał, cieple, chemia.

Rysunki. 3 godz. tyg. Ćwiczenia w rysowaniu ornamentów płaskich według rysunku nauczyciela na tablicy i wzorów kolorowych z szczególnem uwzględnieniem wzorów greckich i rzymskich; nauka o stylu ornamentów i dalsze ćwiczenia w perspektywie.

IV. Klasa.

Gospodarz: Jan Sędzimir.

Religia. 2 god. tyg. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Z gramatyki syntaktyczne właściwości przymiotników i zaimków, użycie czasów i trybów; odpowiednie ćwiczenia w tłómaczeniu z języka polskiego na łaciński; prozodya o he-

xametrze i distychu. Lektura: Caesaris commentarii de bello gallico lib. I. 1—29, IV. VI. 1—30. — Owid. Metam. lib. I. 89—243. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki. 4 godz. tyg. Powtórzenie i uzupełnienie materyału przerobionego w klasie poprzedniéj — odmiana czasowników na μι i konjugacyi pierwszéj klasa 5—8, nauka o przypadkach, stronach, czasach, trybach, o zdaniu złożonem i imionach czasownikowych w głównych zarysach; tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie, lektura bajek i anegdot. Co 14 dni zadanie szkolne i domowe naprzemian.

Język polski. 3 godz. tyg. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika, systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach, o wierszowaniu, powtórzenie całego już przerobionego materyału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie. Czytanie ustępów z Wypisów, opowiadanie i deklamacya. Zadania piśmienne jak w klasie III. (retrowersye, łatwe opowiadania i opisy).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Z gramatyki powtórzenie i uzupełnienie składni, mianowicie o czasach i trybach. Czytanie, tłómaczenie, konwersacya i wygłaszanie memorowanych z Wypisów ustępów. Zadania piśmienne jak w klasie III.

Geografia i historya. 4 godz. tyg. W. I. półroczu historya nowożytna z szczególném uwzględnieniem monarchii austryacko-węgierskiéj, w II. półroczu szczegółowa geografia monarchii austryacko-węgierskiéj.

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki stosunki i proporcye składane, rachunek łańcuchowy, rachunek składanego procentu i zrównania z jedną i więcéj nieznajomymi. Z geometryi: stereometrya. Zadania piśmienne jak w klasie III.

Fizyka. 3 godz. tyg. Statyka, hydrostatyka, aerostatyka, dynamika, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka.

Rysunki wolnoręczne. 3 godz. tyg. Rysowanie ornamentów plastycznych i trudniejszych wzorów ornamentalnych, rysowanie członków architektonicznych z modeli, ćwiczenia w rysowaniu z pamięci i dalszy ciąg perspektywy.

V. Klasa.

Gospodarz: Dymitr Czechowski.

Religia. 2 godz. tyg. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Z gramatyki powtórzenie i uzupełnienie składni zgody i rządu, właściwości języka łacińskiego w połączeniu

z ćwiczeniami do tłómaczenia z języka polskiego na łaciński. Czytano Liviusa ks. I. 1—46. Ovidiusa Metam. I. 163-262, VIII. 620—722, X. 1—77, XI. 85—193, XIII. 1—398; Fast. II. 83—118, 687—710; Trist. IV. 10. 1—124. Memorowano celniejsze ustępy. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne naprzemian.

Język grecki. 5 godz. tyg. 1 godzina gramatyka, a 4 lektura. Z gramatyki powtórzenie nauki o formach, nauka o rodzajniku, uzupełnienie nauki o przypadkach, dyalekt Homera przy lekturze. Tłómaczenie odpowiednich ustępów z języka polskiego na grecki. Lektura: W I. półroczu ustępy z Xenofonta Anab. I. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. II. 1. 2. 3. w II. półroczu 3 godz. tyg. Homera Iliada i 1 godz. tyg. lektura Xenofonta; z Homera Iliady przeczytano ks. I. i memorowano z niéj celniejsze ustępy; z Xenofonta Cyr. przeczytano I. 2, 3, 4. — Co miesiąc 1 zadanie szkolne lub domowe.

Język polski. 3 godz. tyg. Z gramatyki: powtórzenie i uzupełnienie ważniejszych wiadomości z zakresu głosowni i etymologii w klasach niższych przygodnie poznanych; uzasadnienie ważniejszych rzeczy z nauki o formach, przez uwzględnienie dawniejszych form języka ojczystego, jakotéż przez poznanie główniejszych zasad tworzenia i przemiany w zakresie głosowni i fleksyi. Czytanie i rozbiór stosownie dobranych wyjątków z pomników języka staropolskiego. Poznanie na podstawie Wypisów zwyklejszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi; deklamacya. Co 3. tygod. 1. zadanie piśmienne (opowiadania i opisy). —

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Czytanie ustępów z Wypisów z stósownem objaśnieniem gramatycznem, stylistycznem i estetycznem; opowiadanie, ćwiczenia w tłómaczeniu z języka polskiego na niemiecki; deklamacya. Co 3 tyg. 1 zad. piśmienne (streszczanie ustępów czytanych, opowiadania, opisy).

Geografia i historya. 3 godz. tyg. Dzieje starożytne aż do zdobycia Italii przez Rzymian z poglądem na religią, literaturę i sztukę. Odpowiednie partye z geografii starożytnéj.

Matematyka. 4 godz. tyg. Z algebry: systematyczny wykład głównych działań liczbami algebraicznymi, system liczbowy, podzielność liczb, ułamki zwykłe i dziesiętne, stosunki, proporcye, zrównania 1 stopnia z 1 i więcéj niewiadomymi. Z geometryi: longimetrya i planimetrya. Co miesiąc 1 zadanie szkolne, częste zadania domowe.

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W I. półroczu mineralogia systematyczna w połączeniu z geognozyą; w II. półroczu botanika z paleontologią i geografią roślin.

VI. Klasa.

Gospodarz: Piotr Fic.

Religia. 2. godz. tyg. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński. 6 godz. tyg. 1 godz. gramatyka, 5 godz. lektura. Z gramatyki dalszy ciąg składni o czasach i trybach do inf. włącznie; tłóm. odpowiednich ustępów polskich na język łaciński. Lektura: w I. półr. Sall. Catilina, Cicero in Catilinam I.; w II. półroczu Verg. Aen. II. Ecl. I. Wygłaszanie celniejszych ustępów czytanych na pamięć. Zadania jak w klasie. V.

Język grecki. 5. godz. tyg. Z gramatyki (1 godz.) powtórzenie materyału klasy poprzedniéj i uzupełnienie nauki o czasach, trybach, zdaniu złożoném i imionach czasownikowych; dyalekt Homera i Herodota przy lekturze. Tłómaczenie ustępów polskich na język grecki. Lektura: ustępy z Xenofonta Memor., nadto w I. półroczu z Iliady Homera księga II. VI. XVIII. XXII. a w II. półroczu Herodota ks. V. i VI. 90–110. — Wypracowania piśmienne jak w klasie V.

Język polski. 3 godz. tyg. Czytanie arcydzieł literatury narodowéj od połowy wieku XVI. do połowy wieku XVIII.; historya literatury od początku do czasów Stanisława Augusta; deklamacya. Zadania piśmienne jak w klasie V. Tematy: przeważnie rozprawki. —

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Czytano, objaśniano i wygłaszano ustępy z przepisanych Wypisów; z poetyki o główniejszych rodzajach poezyi; z literatury o życiu i pismach Klopstoka, Wielanda Lessinga i Herdera; konwersacya. Zadanie piśm. jak w kl. V.

Geografia i historya. 4. godz. tyg. Dalszy ciąg historyi starożytnéj i historya wieków średnich z ustawiczném uwzględnieniem geografii odnośnych krajów.

Matematyka. 3 godz. tyg. Z algebry o potęgach, pierwiastkach, logarytmach i zrównaniach 2. stopnia z jedną niewiadomą. Z geometryi: stereometrya i trygonometrya prostokreślna. Wypracowania piśmienne jak w klasie V.

Historya naturalna. 2. godz. tyg. Zoologia systematyczna w połączeniu z paleontologią i geograf. rozszérzenie zwierząt.

VII. Klasa.

Gospodarz: Tomasz Dziama.

Religia. 2 godz. tyg. Etyka katolicka.

Język łaciński. 5 godz. tyg. — 1 godz. gramatyka, 4 lektura. Z gramatyki ukończenie składni, właściwości języka łacińskiego w połączeniu z ćwiczeniami gramatyczno-stylistycznymi. Lektura: w I. półroczu Cicero de imp. Cn. Pompei. Tusc. disp. I. II. III. (wyjątki); w II. półroczu: Vergil. Aen. IV. V. VI. Wygłaszanie celniejszych ustępów na pamięć. Wypracowania piśmienne jak w klasie V.

Język grecki. 4 godz. tyg. Lektura: Demost. Phil. I. II. III.; Hom. Od. ks. VI. VII. VIII. IX. X. Piękniejsze ustępy wygłaszano na pamięć. Zadania piśmienne jak w klasie V.

Język polski. 3. godz. tyg. Czytanie arcydzieł literatury narodowéj w I. półroczu do Brodzińskiego, w II. półroczu od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza; uzupełnianie nauki szkolnéj czytaniem domowém; czytano w szkole w całości Konrada Wallenroda Mickiewicza, Maryą Stuart Słowackiego, Zemstę, Pana Jowialskiego Fredry, Żydzi i Karpaccy Górale Korzeniowskiego; historya literatury od czasów Stanisława Augusta, deklamacya, ćwiczenia ustne. Zadania piśmienne co miesiąc 1. Tematy: rozprawki, charakterystyki, mowy.

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Czytano i objaśniano celniejsze ustępy z Wypisów Harwota. Nadto przeczytano w całości: Hermann und Dorothea i Iphigenie auf Tauris;. z literatury o życiu i pismach Goethego. Zadania piśmienne co miesiąc jedno. Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania.

Geografia i historya. 3 godz. tyg. Dzieje nowożytne z uwzględnieniem geografii.

Matematyka. 3 godz. tyg. Z algebry: zrównania nieoznaczone I. stopnia, zrównania kwadratowe i wykładnicze o 1. i 2. niewiadomych, postęp różnicowy i geometryczny z zastósowaniem do procentu składanego i obliczenia renty, permutacye, kombinacye i wzór Newtona z zastósowaniami. — Z geometryi: ćwiczenia w rozwiązywaniu zagadnień trygonometrycznych, geometrya analityczna w płaszczyźnie. Wypracowania piśmienne jak w klasie V.

Fizyka. 3 godziny tyg. Ogólne własności ciał, chemia, statyka, dynamika, ciepło.

Logika. 2. godz. tyg. Logika formalna.

VIII. Klasa.

Gospodarz: Walenty Myjkowski.

Religia. 2 godz. tyg. Historya kościelna.

Język łaciński. 5 godz. tyg. 1. godz. gramatyka i odpowiedne ćwiczenia do tłómacz. z polskiego języka na łaciński. 4. godziny lektura. Czytano z Horac. Carm. I. 1. 2. 3. 10. 12. 14. 20. 22. 34. II. 2. 3. 10. 13. 15. 16. 20. III. 1. 2. 3. 8. 13. 30. IV. 3. 8. 9., Ep. 2. 7., Satyr I. 1. 9.; Epist. I. 2. z Tacyta: Annales I. II. III. (wyjątki). Memorowano celniejsze ustępy. Zadania piśmienne jak w klasie V.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura: Platona Protagor.; Sofoklesa Antygona.; Homera Od. II. III.; Herod. V. (wyjątki). Wypracowania piśmienne jak w klasie V.

Język polski. 3. godz. tyg. Czytanie dalszego ciągu arcydzieł literatury narodowéj wieku XIX.; uzupełnianie nauki szkolnéj czytaniem domowém; historya literatury w. XIX.; deklamacya — ćwiczenia ustne, Zadanie 1. na miesiąc. Tematy jak w klasie VII., nadto wyjaśnienia i rozbiory głębszych zdań, lub przysłów albo nawet mniejszych utworów w całości.

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Rozbiór analityczny dramatów Schillera: Jungfrau von Orleans i Wilhelm Tell; czytano téż ustępy prozaiczne zawarte w Wypisach; z dziejów literatury od najdawniejszych pomników do rozwoju prozy naukowéj w wieku XIX. według książki szkolnéj. Wypracowania piśmienne jak w klasie VII.

Geografia i historya. 3 godz. tyg. W I. półroczu historya monarchii austryacko-węgierskiéj; w II. półroczu statystyka monarchii austryacko-węgierskiéj; powtórzenie ważniejszych zdarzeń z historyi greckiéj i rzymskiéj.

Matematyka. 2 godz. tyg. Powtórzenie i uzupełnianie całego materyału naukowego tak co do teoryi, jak i w zastósowaniu do zagadnień szczegółowych. Wypracowania piśmienne jak w klasie V.

Fizyka 3 godz. tyg. Mechaniczna teorya ciepła, akustyka, magnetyzm, elektryczność i optyka.

Psychologia. 2 godz. tyg. Psychologia empiryczna.

C. Przedmioty nauki nadobowiązkowéj.

1. Historya kraju rodzinnego. Naukę tę wykładano w klasie III. IV. VI. VII. po jednéj godzinie tygodniowo w myśl programu przez wysokie władze poleconego.
2. Rysunki geometryczne. 4 godziny tyg. W I. oddziale rozwiązywano zagadnienia konstrukcyjne o liniach, kątach, czworobokach, kole, umiarowych wielobokach i liniach krzywych; w II. oddziale rysowano rzuty prostokréślne punktu, linii prostéj i ciał graniastych, ślady płaszczyzn i przekroje tychże z wielobokami.
3. Kaligrafia. Nauki téj udzielano w 2. oddziałach uczniom klasy I. i II. po 1 godzinie tygodniowo. Uczniom podano ogólne zasady kaligrafii, przerabiano z nimi metodą genetyczną alfabet łaciński i niemiecki wyjaśniając stosunek wzajemny, sposób pisania i łączenia z sobą krések zasadniczych. Uczniowie klasy I. pisali wedle wzorów nauczyciela z tablicy, klasy II. wedle wzorów Greinera (pol.) i Peszkowskiego (niem.)
4. Śpiew. 4 godziny tygodniowo. Nauka odbywała się w 2 oddziałach; w I. uczono teoryi muzyki wokalnéj i śpiewu jednogłosowego, w II. ćwiczono uczniów w śpiewie chóralnym.
5. Gimnastyka. 6 godz. tyg. Uczniowie podzieleni byli na 3 oddziały; każdy oddział pobierał naukę po 2 razy tygodniowo. Na każdéj lekcyi zajmowano uczniów najpierw ćwiczeniami wolnymi w kolumnie na miejscu lub z przyborami, późniéj odbywały się ćwiczenia na 2. odmiennych przyrządach.

D. Wykaz książek

w roku szkolnym 1891 używanych w tutejszém gimnazyum.

Religia. W I. klasie: katechizm Schustera w tłómaczeniu ks. Zielińskiego, 4 wyd. — W II. klasie: Dzieje starego zakonu ks. T. Dąbrowskiego, 2. wyd. — W III. klasie: Dzieje nowego zakonu ks. T. Dąbrowskiego, 2. wyd. — W IV. klasie: Liturgika ks. Jachimowskiego, wyd. 2. — W V. klasie: Dogmatyka ogólna Dra Martina, tłóm. ks. Jachimowskiego, wyd. 2. — W VI. klasie: Nauka wiary w szczególności ks. Jachimowskiego w. 2. — W VII. klasie: Etyka katolicka ks. Dra Solec-

kiego w. 2. — W VIII. klasie: Historya kościelna Robitscha w tłóm. ks. Jachimowskiego.

Język łaciński: A). Gramatyka w I. i II. kl. Zwięzła gramatyka jęz. łac. na klasę I. i II. Dra Zygm. Samolewicza; w III. — VIII. kl. Gramatyka Dra Zygmunta Samolewicza wyd. 4. — B). Ćwiczenia: w I. i II. klasie Dra Z. Samolewicza; w III. i w IV. klasie Franciszka Próchnickiego; w V. kl. Trzaskowskiego cz. I.; w VI. klasie Trzaskowskiego część II.; w VII. i VIII. klasie Próchnickiego. — C). Autorowie: w klasie III. Żywoty Corneliusa Neposa wyd. Kłaka; w IV. klasie Caesar de bello gallico wyd. Hoffmanna; w V. klasie Livius wydanie Zingerlego i Ovidius wyd. Grysara-Ziwsy-Skupniewicza; w VI. klasie Sallustius wyd. Linkera-Klimschy-Sołtysika; Cicero wyd. Kornitzera-Sołtysika; Vergilius wyd. Hoffmanna; w VII. kl. Vergilius Hoffmanna, Cicero wyd. Kornitzera-Sołtysika; w VIII. kl. Horatius wyd. Grysara i Tacitus wyd. Halma.

Język grecki. A). W III. klasie gramatyka języka greckiego Curtiusa-Hartla-Ćwiklińskiego; w IV—VIII. gramatyka Curtiusa opracowana przez Dra Zygmunta Samolewicza i T. Sternala, wydanie 3. Ćwiczenia Schenkla opracowane przez Samolewicza wydanie 4. we wszystkich klasach. — B) Autorowie: w V. klasie Chrestomatya z pism Xenofonta Fiderera; w V. i VI. kl. Homera Iliada wyd. Scheindlera-Sołtysika; Herodot wydanie Wilhelma; w VII. kl. Demostenes wyd. Wotke-Schmidta; Odys. wyd. Hocheggera; w VIII. kl. Sofokles wyd. Schuberta-Majchrowicza; Plato wyd. Jahna.

Język polski. A). Gramatyka A. Małeckiego wyd. 6. we wszystkich klasach. — B) Wypisy w I. kl. tom. I. wyd. 5.; w II. kl. tom II. wyd. 5.; w III. kl. tom III. wyd. 5.; w IV. kl. tom IV. wyd. 2.; w V. kl. Próchnickiego wypisy dla kl. V.; w VI. kl. Wypisy polskie dla klas wyższych część I. uł. p. St. Tarnowskiego i J. Wójcika; w VII. kl. Wypisy polskie dla użytku klas wyższych tom II. część I.; w VIII kl. tom II. część 2.

Język niemiecki w I. II. i III. kl. L. German i K. Petelenz ćwiczenia niemieckie dla klas I. II. III.; w IV. kl. wypisy Hamerskiego wyd. 2. w V. kl. Jandaureka - Hamerskiego wyd. 2.; w VI. kl. Harwota tom I. wyd. 2.; w VII. i VIII. kl. Harwota tom II.

Geografia i historya. W I. kl. geografia Benoniego i Tatomira wyd. 4.; w II. kl. geografia Baranowskiego i Dziedzickiego wyd. 5. i historya pow. Weltera przerob. p. Z. Sawczyńskiego tom I. wyd. 5.; w III. kl. geografia jak w kl. drugiéj, historya Weltera przerob. p. Sawczyńskiego tom II. wyd. 5.; w IV. kl. historya Weltera — Sawczyńskiego

tom III. wyd. 5. i Dra J. Szaraniewicza — krótki opis monarchii austr.-węg. wyd. 3.; w V. kl. historya Gindelego tłóm. p. Markiewicza tom I. wyd. 2.; w VI. kl. Gindely — Markiewicz tom II. wyd. 2.; w VII. kl. Gindely — Markiewicz tom III. wyd. 2.; w VIII. kl. Tomek — Markiewicz historya monarchii austr.-węg. i Dra Szaraniewicza Statystyka monarchii austr.-węg., wyd. 3.; Atlas Kozenna we wszystkich klasach przy nauce geografii; Kieperta, Putzgera lub Stielera przy nauce historyi.

Matematyka. W I. i II. kl. arytmetyka Dra Władysł. Zajączkowskiego część I.; geometrya w I. i II. kl. Mocnika — Maryniaka część I.; w III. kl. i IV. arytmetyka Dra Władysława Zajączkowskiego część II.; geometrya w III. i IV. kl. Mocnika — Maryniaka część II. — w całém wyższém gimnazyum Arytmetyka i Algebra Mocnika opracowana p. Bodyńskiego i geometrya Mocnika w opracowaniu Dra Staneckiego wyd. 3. — Logarytmy Wierzbickiego.

Historya naturalna. W I. i II. klasie Zoologia Nowickiego; w II. kl. botanika Dra Rostafińskiego, w III. kl. mineralogia Łomnickiego; — V. kl. w I. półroczu mineralogia i geologia Łomnickiego; w II. półroczu botanika Dra Rostafińskiego; w VI. kl. Zoologia Nowickiego — dla klas wyższych.

Fizyka. W III. i IV. kl. fizyka Soleskiego; — w VII. i VIII. kl. fizyka dla klas wyższych Soleskiego.

Propedeutyka filozofii. W VII. klasie Logika Dra Kremera; w VIII. kl. Psychologia Crügera w opracowaniu Zygmunta Sawczyńskiego.

Zmiany na rok szkolny 1892.

a) Książki:

Dla klasy I. Przykłady łacińskie na klasę I. Dra Samolewicza opracowane przez T. Sołtysika; —
Gramatyka języka polskiego Dra Antoniego Małeckiego wyd. 8;
Wypisy polskie Fr. Próchnickiego i J. Wójcika.

Dla klasy III. Gramatyka języka łacińskiego Dra Z. Samolewicza opracowana p. Sołtysika;
Schenkl: Ćwiczenia greckie — tłóm. I. Lewickiego i P. Parylaka;

Dla klasy IV. L. German i K. Petelenz: Ćwiczenia niemieckie na klasę IV;

Dla klasy V. Dr Placyd Dziwiński — Algebra;
Dr. W. Zakrzewski — Historya powszechna. Tom. I.

Dla klasy VI. L. Lampel — Deutsches Lesebuch für die oberen Classen — I. część;

Dla klasy VII. Wypisy polskie dla klas wyższych, część II. uł. St. Tarnowski i Fr. Próchnicki;
Strzemcha: Grundriss der deutschen Nationalliteratur;
Kozłowski Władysław: logika.

Dla klasy VIII. Wypisy polskie dla klas wyższych, cz. II. uł. St. Tarnowski i Fr. Próchnicki.
Strzemcha: Grundriss der deutschen Nationalliteratur.

b) Lektura:

1. łacińska:

W klasie IV. Caesar com. de bello gall. I. 1 29, IV. V. VI;
Ovid. Metam. I. 89—162, X. 1—77;

„ „ V. Livius I i nast. (w stósownym wyborze); Ovidius Metam: II. 1—366, VI. 1—312, XV. 746 -870; Fast. II. 475—512; Trist. IV. 10. 1—132.

„ „ VI. Sallust. de bello Jugurthino; Cicero in Catilinam I.; Verg. Ecl. I. V. Georg. II. 136—176, 458—540, Aen. I.

„ „ VII. Cicero: Pro S. R. Amerino, Disp. Tusc. (wybór), Verg. Aen. IV. VI. i wybór z księgi VIII—XII.

„ „ VIII. Horat. Carm. I. 1. 3. 10. 12. 37. II. 1. 3. 9. 17. 20. III. 1. 3. 5. 8. 29. 30. IV. 4. 5. 14. 15., Ep. 2. 7., Satir. I. 6. II. 6., Epist. I. 10. II. 1.; Tacit: Annal. I. II. III. (wybór). —

2. greka:

W klasie V. Wyimki z pism Xenofonta (mianowicie; Anab. 1. 2. 3. 4. 7. 8., Cyr. 1. 2. 7.); Homer. Il. I.

„ „ VI. Homer. Il. III. VI. XVI. XIX. Herodot. VII. VIII., wyimki z pamiętników Xenof.

„ „ VII. Demost. Mowy olint. I. II. III., Hom. Od. I. (początek), IX. X. XI. XII. XIII.

„ „ VIII. Plato: Apologia, Protagoras; Sofoklesa: Oidip. rex.

E. Tematy do wypracowań piśmiennych.

1. W języku polskim.

W V. klasie.

1. Wieczór letni w lesie podług ustępu W. Pola: „Leśne jezioro“ (dom.) 2. Bitwa z Krzyżakami — Opowiadanie podług Grażyny. (szk.) 3. Żółkiewski pod Cecorą. Opowiadanie podług szkicu J. Szujskiego „Cecora i Chocim“. (szk.) 4. Opisać życie ziemianina na podstawie „Pana Tadeusza“. (szk.) 5. Przyjemności zimy. (dom.) 6. Mój kraj rodzinny. Opis według wiersza Konst. Gaszyńskiego. (szk.) 7. Chata górska. Opis według lektury. (dom.) 8. Uroczystość szkolna. Opowiadanie według „Szkolnych czasów J. Dęboroga“ Syrokomli. (szk.) 9. Kiedy czytanie książek przynosi prawdziwą korzyść? (dom.) 10. Podać osnowę z czytanych ustępów W.. Pola: „Przygody Benedykta Winnickiego“. (szk.) 11. Opis lipy. (dom.) 12. Opis uroczystości Wielkanocnéj według W. Pola. (szk.) 13. Walka Horacyuszów z Kuryacyuszami według Liwiusa. (dom.) 14. Jakie korzyści mają ludzie z lasów. (dom.) 15. Znaczenie Epaminondasa w dziejach Teb. (dom.) 16. Opis burzy według poematu Mieczysława Romanowskiego. (szk.)

W VI. klasie.

1. Charakterystyka Antenora w „Odprawie posłów greckich“ J. Kochanowskiego. (dom.) 2. Jakimi przymiotami odznacza się Sędzia w „Panu Tadeuszu“ (szk.) 3. Jakie myśli i uczucia budzi w nas pora jesienna? (dom.) 4. Jak przedstawia J. Kochanowski zbytek w poemacie: „Satyr“ (szk.) 5. Halszka z Ostroga. Opowiadanie według mowy St. Czarnkowskiego. (dom.) 6. Opis konia. (szk.) 7. Śmierć Cezara. (dom.) 8. W jaki sposób objawiła się i ukoiła boleść J. Kochanowskiego po stracie Urszulki. (szk.) 9. Maryusz i Sulla. Porównanie. (dom.) 10. Wartość zdrowia, na podstawie wiersza J. Kochanowskiego „Do zdrowia“. (szk.) 11. Co powinno zachęcać nas do zgody domowej według kazania sejmowego Skargi. (dom). 12. Podać treść sielanki Szymonowicza: „Żeńcy“. (szk.) 13. Karol Wielki i Bolesław Chrobry. Porównanie. (dom). 14. Marnotrawca i skąpiec. Porównanie. (szk.) 15. Wpływ Konstantynopola na rozwój oświaty w wieku XVI. (szk.) 16. Skutki wojen krzyżowych. (dom.)

W VII. klasie.

1. Jakie typy marnotrawców przedstawia J. Krasicki w satyrze swej p. t. „Marnotrawstwo“. (dom.) 2. Rolnictwo podstawą oświaty. (szk.) 3.

Charakterystyka Jana Karola Chodkiewicza. (dom.) 4. Szarmancki a Walery. Zestawienie dwóch typów z komedyi J. U. Niemcewicza p. t. „Powrót posła". (szk.) 5. Charakterystyka skąpca i marnotrawcy na podstawie satyr Krasickiego. (szk.) 6. Objaśnić przysłowie polskie: „Gość" w dom, Bóg w dom". (dom). 7. Związek pieśni Wajdeloty z „Konrada Wallenroda" z całością poematu. (szk.) 8. Objaśnić przysłowie: „Czém skorupka za młodu nasiąknie, tém na starość trąci". (dom.) 9. Porównać opowiadanie Gerwazego o Jacku Soplicy ze spowiedzią ks. Robaka. (szk.) 10. Odysseus u Feaków. Opow. (szk.)

W VIII. klasie.

1. „Ojciec Zadżumionych" Słowackiego a „Treny" J. Kochanowskiego. Porównanie. (szk.) 2. Jakie obrazy przyrody kreśli Mickiewicz w 1 i 2 księdze „Pana Tadeusza". (szk.) 3. Charakter i znaczenie Halbana w powieści Mickiewicza: „Konrad Wallenrod." (dom.). 4. Porównać charaktery Cześnika i Rejenta w „Zemście" Fredry. (szk.) 5. Mowa miana przy otwarciu zakładu naukowego — na podstawie mowy mianej przez St. Potockiego przy otwarciu liceum Warszawskiego. (szk.) 6. Geniusz. Charakterystyka podług ustępu z dzieła M. Wiszniewskiego: „Charaktery rozumów ludzkich". (dom.) 7. Skreślić życie Mohorta na stepach Ukrainy. (szk.) 8. Warunki epopei na podstawie P. Tadeusza. (szk.)

2) *W języku niemieckim.*

W V. klasie.

1. Die Lohengrinsage. (Auf Grund der Schullectüre). (szk.) 2. „Der Graf von Habsburg" v. Schiller. (dom.) 3. Die Hausgötter der Alten. (szk.) 4. Die Erziehung der spartanischen Jugend. (dom.) 5. Die Lebensweise der ungar. Wanderzigeuner. (szk.) 6. „Der Taucher" v. Schiller. (dom.) 7. Der Sklavendienst in Attika. (szk.) 8. Die Beschäftigungen unserer Landleute. (dom.) 9. Die denkwürdigen Gebäude von Krakau. (szk.) 10. Der Frühling auf dem Lande. (dom.) 11. „Damokles" v. Gellert. (szk.) 12. Die Nilüberschwemmung. (dom.) 13. Midas (nach Ovid.) (szk.) 14. „Arion" v. Schlegel. (dom.)

W VI. klasie.

1. Das Wasser im Dienste des Menschen. (dom.) 2. Siegfrieds Tod. (nach dem Nibelungenliede). (szk.) 3. Der Jahrmarkt in unserer Stadt. (Ein Bild.) (dom.) 4. Die Schlacht auf dem Wülpensand (nach Gudrun). (szk.) 5. „Philotas" v. Lessing. (Hauptmomente der Handlung.) (dom.)

6. Der Zweikampf Hüons mit Amory (nach Oberon.) (szk.) 7, Die mittelalterlichen Turnierkämpfe und die altgriechischen Festspiele. (dom). 8. „Das Lied vom braven Mann“ von Bürger. (szk.) 9. Die Steinkohle und ihre nützliche Verwendung. (dom). 10. Cid im Kampfe gegen die Geschwister Don Sanchos. (szk.) 11. Ausflug ins Gebirge.' (dom.) 12. Das Mütterchen in der Idylle „Der 70ste Geburtstag“. (szk.) 13. Die Vortheile der gymnastischen Übungen (dom.) 14. „Wiesław“. v. Brodziński (Inhalt.) (szk.).

W VII. klasie.

1. Die Eisenbahnen als Vermittler der Cultur. (dom.) 2 Das erste Zusammentreffen Hermanns mit Dorothea. (szk.) 3. Das Menschenleben und die Kirchenglocke. (Auf Grund des „Liedes von der Glocke“.) (dom). 4. Charakteristik Hermanns. (szk.) 5. Die Bedeutung des Eisens im modernen Culturleben. (dom.) 6. Das Lob der Freundschaft (auf Grund der „Bürgschaft“ v. Schiller. (szk.) 7. Charakteristik Orests. (dom.) 8. Hauptmomente der Handlung im I. Aufz. des Schausp. „Iphigenie“ v. Goethe. (szk.) 9. Hauptmomente der Handlung in I. Aufz. des „Demetrius“ v. Schiller. (Auf Grund der Privatlectüre). (dom.) 10. Die Geschichte des Tandalidenhauses. (Auf Grund der Goetheschen „Iphigenie“). (szk.)

W VIII. klasie.

1. Gute Bücher sind gute Freunde. (dom.) 2. Hauptmomente der Handlung im Vorspiel zur „Jungfrau v. Orl.“ (szk). 3. Der Weltverkehr und seine Mittel — einst und jetzt (dom.) 4. Charakteristik Johannas (nach Schiller. (szk.) 5. Wie gelangte Rom zu seiner Weltherrschaft? (dom.) 6. Die Ausbildung der neuhochdeutschen Schriftsprache. (szk.) 7. Die Entwickelung des deutschen Dramas bis auf Goethes Tod. (szk.) 8. Die Rütliscene. (szk.) 9. Die politische Stellung des Adels in „Wilhelm Tell“. (szkolne).

Zagadnienia do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Z języka łacińskiego: a) Przetłómaczyć na język polski: Livius XXII. 4. 5.; b) Przetłómaczyć na język łaciński: „Wojna z miastem Tarentem i królem Pirhusem“ (Z. Sawczyński: dzieje powszechne cz. I.).
2. Z języka greckiego: Plato: Gorgias c. 79.

3. Z języka polskiego: Wyjaśnić i uzasadnić zdanie: Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo.
4. Z języka niemieckiego: Oesterreich im Kampfe mit dem Osmanenreiche.
5. Z matematyki:

a) rozwiązać zrównanie: $\frac{1}{\sqrt{x}} + \frac{1}{\sqrt{y}} = \frac{5}{\sqrt{xy}}$

$2 : \sqrt{x} = \sqrt{y} : 3;$

b) Dach o podstawie prostokąta, którego bok dłuższy wynosi 12·5 m· a przekątnia jest od niego 1·5 m. dłuższa, ma ze wszystkich cztérech stron to samo nachylenie do podstawy, wynoszące $58^0\ 38'\ 45''$. Jak wielka jest powierzchnia tego dachu?

c) Ile czasu upłynie, zanim kapitał składany rocznie na $4^1/_2{}^0/_0$ wzrośnie do stukrotnéj pierwszéj wkładki?

F. Zbiory naukowe.

W ciągu roku szkolnego uporządkowano w myśl rozp. Wysokiéj c. k. Rady szk. kraj. z dnia 25. lipca 1885 do l. 16.315 i z dnia 15. grudnia 1889 do l. 22.505 wszystkie zbiory naukowe i sporządzono nowe inwentarze tychże.

1. Biblioteka nauczycielska.

Biblioteka nauczycielska liczy dzieł 2740 w 7393 tomach.

Albumów i obrazów	7
Map	96
Atlasów	18
Globusów	2

Pism peryodycznych miało gimnazyum 15: Zeitschrift für die oesterreichischen Gymnasien, Przewodnik bibliograficzny, Neue Jahrbücher für Philologie und Paedagogik, Kwartalnik historyczny, Mittheilungen der geographischen Gesellschaft in Wien, Bibliotekę Warszawską, Wszechświat, Przegląd Polski, Przewodnik naukowy i literacki, Oesterreichische botanische Zeitschrift (dar Wys. c. k. Ministerstwa W. i Ośw.) Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht, Przewodnik higieniczny, Missye katolickie (dar), Lehrproben und Lehrgänge, Verordnungs-

blatt für den Dienstbereich des k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht.

W bieżącym roku szkolnym zakupiono następujące dzieła:

a) z subwencyi nadzwyczajnéj udzielonéj rozp. J. E. P. Ministra W. i Ośw. z dnia 30. czerwca 1890 do l. 8040 (int. Wys. Rady szk. kr. z dnia 21. lipca 1890 do l. 12000).

Ad. Bełcikowski: Ze studyów nad literaturą polską. St. Tarnowski: Z wakacyi, 2 tomy. Kl. Kantecki: Dwaj Krzemieńczanie, 2 tomy. P. Chmielowski: Studya i szkice, 2 tomy. P. Chmielowski, Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Pisma Zygmunta Krasińskiego, 4 tomy. Henr. Rzewuski: Dzieła, 6 tomów. Ludw. Dębicki: Puławy, 4 tomy. X. J. Siemieński: Ewunia. A. Dygasiński: Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich. Erazm Majewski: Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych. Dzieła Lucyana Siemieńskiego 10 tomów. Dzieła Józefa Korzeniowskiego, 12 tomów. Chr. Wächter: Methodischer Leitfaden für den Unterricht in der Zoologie, 2 tomy. Müller-Pouillet: Lehrbuch der Physik, 2 tomy. Frick: Physikalische Technik. M. Lexer: Mittelhochdeutsches Wörterbuch. J. Rostafiński: Z Algeryi, Przyroda i ludzie. Dr. A. Draeger: Historische Syntax der lat. Sprache. A. Engelien: Grammatik der neuhochdeutschen Sprache. Chr. Wächter: Methodischer Leitfaden für den Unterricht in der Pflanzenkunde. Chmiel: Zestawienie przedmiotów w „Ateneum". J. I. Kraszewski: Starościna bełzka, 2 tomy. W. Engelmann-Preuss: Bibliotheca scriptorum classicorum, 2 tomy. W. H. Roscher: Ausführliches Lexicon der griech. und röm. Mythologie. Dr. J. Müller: Handbuch der klassischen Alterthumswissenschaft, 8 tomów. J. Hegenröther: Kirchengeschichte 3 tomy. Monumenta Poloniae historica. J. Verne. Promień zielony i 10 godzin polowania Globus.

b) ze zwykłéj dotacyi rocznéj:

St. Tarnowski: Wypisy polskie dla klas wyż. cz. I. K. Estreicher: Bibliografia, tom XI., zeszyt 4 i 5. Pamiętnik Towarzystwa im. Mickiewicza tom IV. Lange: Logische Studien. J. Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich. E. Majewski: Potop, szkic przyrodniczo-fizyczny. Livius ed. Grysar, 3 tomy. Tacitus Germania ed. Capellmann. Fiderer: Chrestomatya z pism Xenofonta, 2 egz. Platonis Dialogi ed. Wohlrab, 6 tomów. Herodot: de bello persico ed. Wilhelm. Mickiewicz Wład.: Żywot Adama Mickiewicza. Dzieje literatury powszechnéj, 3 tomy. Sofokles: Tragedye

wyd. Meklera. Demosthenis Orationes ed. Dindorf, 3 tomy. Ciceronis orationes ed. Klotz, 2 tomy. Ovidius ed. Grysar. Wohlrab: Altclassische Realien. Remsen. Anorganische Chemie. Georges: Lexicon der lat. Wortformen. Engelmann: Bilderatlas zum Homer. Scherer: Geschichte der deutschen Literatur. Baranowski i Dziedzicki Geografia. Germann-Petelenz, Ćwiczenia na klasę II i III. Wypisy polskie Tom III i IV. Petelenz Deutsche Grammatik. Sierosławski: Zbiór kolęd do śpiewu. Wieniec, Zbiór kwartetów męskich. Moniuszko, Msza piotrowińska i łacińska. Müller i Schaab, Classisches Chor-Album. Der militaerische Maria-Theresien-Orden.

c) Otrzymano w darze:

Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie. Dzieła ze zbioru dubletów biblioteki Akademii Umiejętności w Krakowie. Sitzungsberichte der mathematisch-naturwissenschaftlichen Classe Akademii Umiejętności w Wiedniu. Benko: Datum auf den Philippinen. Od WP. Sędzimira kilkanaście programów.

2. Biblioteka dla młodzieży

obejmuje obecnie 370 dzieł w 525 tomach.

W tym roku zakupiono a) z nadzwyczajnej subwencyi:

H. Sienkiewicz: Potop, wyd. 2. H. Rzewuski: Listopad i Pamiątki starego szlachcica litewskiego. J. I. Kraszewski: Dwie królowe, Bracia Zmartwychwstańcy, Masław, Dwa światy i królewscy synowie. Stan. Tarnowski: Z wakacyi. P. Parylak: Marya Malczewskiego i Ojciec zadżumionych Słowackiego. Górnicki: Dworzanin Polski. Verne: Podróż do bieguna północnego, Ein Kapitaen von 15. Jahren, Ein Lotterie-Loos. Ig. Krasicki: Pan Podstoli. Ig. Chodźko, Pisma. K. Hofmanowa: Jan Kochanowski. J. U. Niemcewicz: Jan z Tęczyna. Cooper-Hoffmann: Lederstrumpf-Erzählungen. Z. Morawska: Giermek książęcy, Wilcze gniazdo. Przyborowski: Myszy króla Popiela. K. Müller: Rübezahl. Böhner: Leben und Weben der Natur. Schmidt: Deutsche Jugendbibliothek Nr 3, 44.

b) ze zwyczajnéj dotacyi:

Z. Bukowiecka: Osadnicy kanadyjscy. J. Ig. Kraszewski: Król Piast, Kraków za Łoktka. H. Sienkiewicz: Pan Wołodyjowski. Wrotnowski-Cooper: Ostatni Mohikanie. G. Nieritz: Belisar. Osk. Hoecker: Auswahl Boz-Dickens'scher Erzählungen. Andersen's Sämmtliche Märchen. Hoffmann: Geschichte vom Tell.

3. Gabinet historyi naturalnéj

posiada obecnie w dziale mineralogii okazów 696;
„ „ botaniki „ 116;
„ „ zoologii „ 182;
rozmaitych przyborów sztuk 14.

W tym roku zakupiono: 2 mikroskopy i preperatów mikroskopowych sztuk 29.

4. Gabinet fizykalny.

posiada obecnie 337 przyrządów.

W tym roku zakupiono: model zegara, scyoptykon, przyrząd termoelektryczny, Schuhmanna, 6 sztuk fotogramów.

5. Do nauki rysunków

posiada zakład obecnie wzorów i modeli 1260.

W tym roku zakupiono: modeli z drzewa 5, przyborów do nauki rysunków 5. Otrzymano w darze (od Wys. c. k. Rady szk. kr.): Jan Rotter: Metodyczne wzory rysunkowe I.

6. Biblioteka książek szkolnych

dla ubogich uczniów liczy 475 dzieł. W roku ubiegłym przybyło drogą kupna i darowizny dzieł 153.

G. Kronika zakładu.

I. Zmiany w gronie nauczycielskiém:

1. J. E. P. Minister W. i Ośw. nadał reskryptem z dnia 26 czerwca 1890 do l. 11.587 Bronisławowi Mrawinczycowi, nauczycielowi tutejszego c. k. gimnazyum, opróżnioną posadę nauczyciela w c. k. szkole realnéj w Krakowie, a zarazem zamianował Józefa Grünberga, zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Stanisławowie, rzeczywistym nauczycielem tutejszego zakładu. (reskr. Wys. Prezydyum c. k. Rady szk. kr. z dnia 18. lipca 1890 do l. 577).

2. J. E. P. Minister W. i Ośw. przeniósł reskr. z dnia 26 czerwca 1890 do l. 10.601 profesora tutejszego zakładu, Jana Pawlicę, do c. k. gimnazyum IIIgo w Krakowie. (Resk. Wys. Prezydyum c. k. Rady szk. kr. z dnia 28 lipca 1890 do l. 579).

3. J. E. P. Minister W. i Ośw. przeniósł resk. z dnia 26. czerwca 1890 do l. 10.601 nauczyciela Waleryana Hecka, do c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie (reskr. Wys. Prezydyum c. k. Rady szk. kr. z dn. 28 lipca 1890 do l. 579).

4. J. E. P. Minister W. i Oś. zamianował dekr. z dnia 26. czerwca 1890 do l. 10.601 rzeczywistymi nauczycielami tutejszego zakładu: Teofila Erbena, zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Kolomyi, Piotra Fica, zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Złoczowie, Juliusza Lachowicza, zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie i Jana Sędzimira, zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie (reskr. Wysokiego Prezydyum Rady szk. kr. z dnia 28. lipca 1890 do l. 579).

Wszyscy przeniesieni z tutejszego zakładu nauczyciele zostali uwolnieni od obowiązków w pierwszych dniach sierpnia, zaś mianowani dla tutejszego c. k. gimnazyum objęli obowiązki przed rozpoczęciem roku szkolnego.

5. Wysoka Rada szk. kr. poruczyła naukę kaligrafii nauczycielowi, Józefowi Grünbergowi, a naukę śpiewu, nauczycielowi Teofilowi Erbenowi (reskr. z dnia 16. września 1890 do l. 15876 i z dnia 16. września 1890 do l. 16128).

6. J. E. P. Minister W. i Ośw. zamianował dekr. z dnia 19. listopada 1890 do l. 20.872 profesora tutejszego zakładu, Fryderyka Lachnera, nauczycielem rysunków wolnoręcznych w c. k. państwowéj szkole przemysłowéj w Krakowie (reskr. Wysokiego Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 4. grudnia 1890 do l. 12.728 — uwolniony od obowiązków w tutejszym zakładzie dnia 31. stycznia 1891).

7. Wysoka c. k. Rada szk. kraj. zatwierdziła reskr. z dnia 5. stycz. 1891 do l. 811 księdza katechetę, Jana Krupińskiego, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł c. k. profesora.

8. Wysoka c. k. Rada szk. kr. przeniosła resk. z dnia 9. stycznia 1891 do l. 440 zastępcę nauczyciela w c. k. szkole realnéj we Lwowie, Tadeusza Kołomłockiego, w tym samym charakterze do tutejszego zakładu (objął obowiązki dnia 7. lutego).

9. Wysoka c. k. Rada szk. kr. przyznała resk. z dnia 27. stycznia 1891 do l. 1084 profesorowi, Tomaszowi Dziamie, trzeci dodatek pięcioletni od dnia 1. stycznia począwszy.

II. Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września 1890 uroczystém nabożeństwem.

Egzamin wstępny uczniów zapisanych do klasy I. odbył się dnia 1. lipca, tudzież w dwóch pierwszych dniach września.

Zakład obchodził uroczyście imieniny Najjaśniejszych Państwa. Dnia 5. maja zaś odprawiono żałobne nabożeństwo za spokój duszy Najjaśniejszéj Césarzowéj Maryi Anny, a dnia 27. czerwca za spokój duszy Najjaśniejszego Césarza Ferdynanda I.

Do spowiedzi i komunii św. przystępowała młodzież katolicka 3 razy w bieżącym roku szkolnym i odprawiła w Wielkim Tygodniu trzydniowe rekolekcye.

Dnia 6 i 7. kwietnia odbył WP. Dr. Zygmunt Samolewicz, c. k. radca szkolny, częściową lustracyą zakładu.

Piśmienna część egzaminu dojrzałości odbyła się w czasie od 11 do 16 maja, ustna zaś 10 i 11 lipca pod przewodnictwem WP. Dra Z. Samolewicza, c. k. radcy szkolnego.

Z powodu nagminnie panującéj błonicy i płonicy zawieszono lekcye szkolne na czas od 18 grudnia do 12. stycznia. Wskutek błonicy téż zmarli 2 uczniowie: Trammer Izydor z kl. I i Wołoszyński Stefan z klasy II. Ze smutkiem musi zakład zapisać także stratę 2 innych uczniów: Kleczyńskiego Michała z klasy V. i Dbałowskiego Józefa Ignacego z klasy VII. Obaj ulegli chorobie piersiowéj — piérwszy w czerwcu, drugi już po zamknięciu roku szkolnego w czasie feryi. Ponieważ obydwaj przez wszystkie poprzednie lata celowali nauką i odznaczali się prawdziwie wzorowymi obyczajami i wytrwałą pilnością, wywołał zgon ich szczéry żal tak u nauczycieli, jak i współuczniów.

Piérwsze półrocze zakończono dnia 30. stycznia; drugie rozpoczęto 4. lutego. Rok szkolny zakończono dnia 28. czerwca uroczystém nabożeństwem dziękczynném i rozdaniem świadectw.

H. Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

1) Wysoka Rada szk. kraj. zezwoliła resk. zdnia 20. lipca 1890 do l. 11.402, aby wmiejsce rysunków wolnoręcznych, jako przedmiotu nadobowiązkowego, udzielano w tutejszym zakładzie począwszy od roku szkolnego 1891 nauki rysunków geometrycznych dla uczniów gimnazyum wyższego.

2) Wysoka c. k. Rada szk. kraj. komunikuje okólnikiem z dnia 8. lipca 1890 do l. 10.572 resk. J. E. P. Ministra W. i Oś. z dnia 31. maja 1890 do l. 9524 wedle którego odtąd też uczniowie szkół realnych mogą być przypuszczani do studyów farmaceutycznych, jeżeli się wykażą świa-

dectwem z odbytego egzaminu z języka łacińskiego w zakresie pierwszych 6. klas gimnazyalnych.

3) Wys. c. k. Rada szk. kr. komunikuje okólnikiem z dnia 17. października 1890 do l. 17.498 reskrypt J. E. P. Ministra W. i Ośw. z dnia 15 września 1890 do l. 19.097 w sprawie fizycznego rozwoju młodzieży gimnazyalnéj.

4) Wysoka c. k. Rada szk. kr. poleca reskr. z dnia 18. października 1890 do l. 18.642, aby w wypadkach, gdy abituryent dopuści się przewinienia w myśl §. 81 ust. 9. Zarysu organizacyjnego dla gimnazyów, umieszczano na świadectwach dopisek następującéj treści: „Musiał powtarzać piśmienny egzamin dojrzałości w myśl §. 81. ust. 9. Zarysu organizacyi gimnazyów".

5) Wysoka c. k. Rada szk. kr. poleciła reskr. z dnia 16 października 1890 do l. 18.152 a) aby uczniowie, którzy w drugiém półroczu w klasie VIII przeznaczeni zostali do składania egzaminu poprawczego po feryach, zdawali ten egzamin w ostatnich dwóch dniach sierpnia i natychmiast wnosili podania o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości w terminie wrześniowym; b) abituryenci reprobowani na rok przy pierwszym egzaminie, nie potrzebują wnosić podań do Rady sz. kr. o przypuszczenie do powtórnego egzaminu dojrzałości, jeżeli przystępują do tegoż w tém samém gimnazyum.

6) Wysoka Rada szk. kr. wydała rozp. z dnia 3. listopada 1890 do l. 18.972 normę instrukcyi w sprawie utrzymania porządku i czystości w budynkach szkolnych i poleciła dyrekcyom wykazać szczegółowo, jakie urządzenia i środki byłyby potrzebne, gdyby instrukcya miała być w zupełności przeprowadzona.

7) Wysoka c. k. Rada szk. kr. ustanawia rozp. z dnia 18. marca 1891 do l. 4956 wymiar godzin przeznaczonych za naukę przedmiotów nadobowiązkowych i przypadającéj za nie remuneracyi.

8) Wysoka c. k. Rada szk. kr. zarządza reskr. z dnia 20. marca 1891 do l. 4883, by na przyszłość zapisywano w protokołach z egzaminów wstępnych do klasy I. nietylko cenzury z odpowiedzi ustnych, lecz także cenzury z wypracowań piśmiennych.

9) Wys. c. k. Rada szk. kr. zarząda rozp. z dnia 4. kwietnia 1891 do l. 5282, aby klasyfikacya uczniów klasy najwyższéj odbywała się w drugiem półroczu nie przed piśmiennym, lecz przed ustnym egzaminem dojrzałości.

10. Wys. c. k. Rada szk. kr. wydaje reskr. z dnia 8. czerwca 1891 do l. 10.712 instrukcyę w sprawie nauki historyi naturalnéj.

J. Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

Rozporządzenie Jego E. Pana Ministra W. i Ośw. z dnia 15. września 1890 do l. 10.097 w sprawie rozwoju fizycznych sił młodzieży szkolnéj, powitało grono nauczycielskie z prawdziwą wdzięcznością: widziało bowiem w niem aprobatę usiłowań swoich około podniesienia fizycznego rozwoju sił młodzieży, która w tym zakładzie rekrutuje się przeważnie z ubogich warstw ludności, zajmuje mieszkania nieodpowiedne warunkom higienicznym i nie może należycie się odżywiać.

Dla braku środków materyalnych nie mógł zakład nic przedsięwziąć nadto, co już i w poprzednich latach czynił:

1. Nauczyciele odwiédzali wnet po ukończonych wpisach mieszkania uczniów celem zbadania tychże pod względem zdrowotnym;

2. Nauczyciele odbywali tak jak i dawniéj i w tym roku z uczniami we środy, soboty, a często i w niędziele po południu, o ile pogoda sprzyjała, wycieczki i przechadzki, które połączone były już to z celami naukowymi, już to służyły przyzwoitéj i zdrowéj zabawie. Wycieczki odbywała zwykle każda klasa osobno między godziną 4 a 8 popołudniu; czasami łączyły się 2 lub 3 klasy razem; wspólne wycieczki były 2: jedna trwała cały dzień, druga pół dnia.

3. W czasie przerw pomiędzy godzinami szkolnymi wychodzili wszyscy uczniowie z klas do ogródka gimnazyalnego, który już w r. 1888 w tym celu odpowiednio dyrekcya przekształciła i zabawiali się pod nadzorem nauczycieli i pod kierunkiem wyznaczonych przewodników. Przerwa o godzinie 10. trwała z tego powodu zwykle minut 15.

4. Dyrekcya starała się o to, aby jak najwięcéj uczniów uczęszczało na naukę gimnastyki, która od początku roku 1890 odbywa się w obszernéj sali tutejszego towarzystwa gimnastycznego „Sokół".

5. Postarano się, aby i uczniom pozwolono pod nadzorem nauczycieli uczęszczać na ślizgawkę urządzoną przez klub łyżwiarzy; 25 uczniów uzyskało wstęp bezpłatny.

Osobnego miejsca, któreby wyłącznie zabawom młodzieży gimnazyalnéj poświęcone być mogło, nie mogła dyrekcya dotąd uzyskać; tak samo nie mogła uzyskać, aby ślizgawka w pewnych godzinach jedynie dla użytku uczniów gimnazyalnych oddana była.

K. Statystyka uczniów.

Liczba uczniów	W klasach I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
Z końcem roku 1889/90 było uczniów	46_{+2}	46_{+2}	28	41	36	14_{+1}	13	14	238_{+5}
Na początku roku 1890/91 wpisało się	37	46	47	26	29	29	14	13	241
W ciągu roku szkolnego wstąpiło . .	—	1	1	—	—	—	—	1	3
Wpisano więc w ogóle	37	47	48	26	29	29	14	14	244
Pomiędzy wpisanymi było:									
a) nowych uczniów (z promocyą) . .	31	4	2	2	1	1	—	1	42
b) obcych repetentów	—	2	2	2	—	—	—	—	6
c) ponownie wpisanych z promocyą .	—	34	36	19	27	27	12	13	168
d) „ „ repetentów .	6	7	8	3	1	1	2	—	28
W ciągu roku szkolnego wystąpiło . .	5	2	3	1	4	3	3	1	22
Licz. uczniów przy końcu r. szk. 1890/91	32	45	45	25	25	26	11	13	222
Z tej liczby uczniów publicznych . .	32	44	43	25	24	26	11	13	218
„ „ „ prywatnych . .	—	1	2	—	1	—	—	—	4
2. Miejsce urodzenia:									
Z miasta Wadowic	4	3	5_{+1}	2	3	2	4	4	27_{+1}
Z powiatu Wadowickiego (nie licząc Wadowic)	14	14	16_{+1}	12	10	8	3	3	80_{+1}
Z powiatu Bialskiego	6	1	7	2	6_{+1}	2	1	—	25_{+1}
„ Chrzanowskiego	—	—	1	1	—	—	—	—	2
„ Myślenickiego	2	7	3	1	—	3	1	—	17
„ Nowotarskiego	1	3	—	1	—	—	—	2	7
„ Żywieckiego	3	5_{+1}	3	1	1	2	—	4	19_{+1}
Z innych powiatów Galicyi	1	9	8	4	3	6	2	—	33
Ze Szląska (austr.)	1	1	—	—	—	—	—	—	2
Z Czech	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Z Węgier	—	1	—	—	1	2	—	—	4
Z Prus	—	—	—	1	—	—	—	—	1
	32	44_{+1}	43_{+2}	25	24_{+1}	26	11	13	218_{+4}
3. Frekwencya według miejsca pobytu rodziców-									
miejscowi	8	14	11	6	11	8	4	5	67
zamiejscowi	24	30_{+1}	32_{+2}	19	13_{+1}	18	7	8	151_{+4}
	32	44_{+1}	43_{+2}	25	24_{+1}	26	11	13	218_{+4}
4. Język ojczysty:									
polski	32	43_{+1}	42_{+2}	25	24_{+1}	25	11	13	215_{+4}
ruski	—	—	1	—	—	1	—	—	2
niemiecki	—	1	—	—	—	—	—	—	1
	·32	44_{+1}	43_{+2}	25	24_{+1}	26	11	13	218_{+4}
5. Religia:									
Rzymsko-katolicka	30	38_{+1}	39_{+2}	24	24_{+1}	25	10	13	203_{+4}
Grecko-katolicka	—	—	1	—	—	1	—	—	2
Wyznanie Mojżeszowe	2	6	3	1	—	—	1	—	13
	32	44_{+1}	43_{+2}	25	24_{+1}	26	11	13	218_{+4}

	W klasach I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
6. Wiek uczniów.									
Urodzonych w roku 1880 (11 lat) . .	4	—	—	—	—	—	—	—	4
„ „ 1879 (12 lat) . .	8	9_{+1}	—	—	—	—	—	—	17_{+1}
„ „ 1878 (13 lat) . .	6	14	6_{+1}	—	—	—	—	—	26_{+1}
„ „ 1877 (14 lat) . .	6	9	9	5	1	—	—	—	30
„ „ 1876 (15 lat) . .	7	7	10_{+1}	6	3	—	—	—	33_{+1}
„ „ 1875 (16 lat) . .	1	3	10	4	3_{+1}	10	—	—	31_{+1}
„ „ 1874 (17 lat) . .	—	1	2	5	10	6	3	—	27
„ „ 1873 (18 lat) . .	—	—	4	3	1	2	3	1	14
„ „ 1872 (19 lat) . .	—	1	1	1	3	4	4	3	17
„ „ 1871 (20 lat) . .	—	—	1	—	2	3	1	3	10
„ „ 1870 (21 lat) . .	—	—	—	1	1	1	—	1	4
„ „ 1869 (22 lat) . .	—	—	—	—	—	—	—	5	5
	32	44_{+1}	43_{+2}	25	24_{+1}	26	11	13	218_{+4}
7. Klasyfikacya:									
a) Z końcem roku szkolnego 1891:									
otrzymało stopień celujący	2	5_{+1}	1	2	—	4	2	2	18_{+1}
„ pierwszy	23	24	32_{+2}	19	15	18	8	11	150_{+2}
„ drugi	3	5	5	—	5	—	—	—	18
„ trzeci	1	1	—	—	1_{+1}	—	—	—	3_{+1}
Do egzaminu popraw. przeznaczono .	3	9	4	4	3	4	1	—	28
„ „ uzupełniając. „ .	—	—	1	—	—	—	—	—	1
	32	44_{+1}	43_{+2}	25	24_{+1}	26	11	13	218_{+4}
b) Dodatek do klasyfikacyi za rok szkolny 1890:									
Przeznaczono do egzaminu popraw. .	5	6	6	8	9	4	2	—	40
„ „ uzupeł. .	1	1	—	—	—	—	—	—	2
Z tych złożyło egzamin	6	5	5	7	8	4	2	—	37
Niezłożyli egzaminu	—	2	1	1	1	—	—	—	5
Według tego ostateczny wynik klasyfikacyi za rok szkolny 1890:									
Stopień celujący otrzymało	6_{+1}	2_{+1}	2	3	3	2	2	3	23_{+2}
„ pierwszy „	31	35_{+1}	19	33	27	12_{+1}	11	11	179_{+2}
„ drugi „	3_{+1}	7	7	5	4	—	—	—	26_{+1}
„ trzeci „	6	2	—	—	2	—	—	—	10
Razem . .	46_{+2}	46_{+2}	28	41	36	14_{+1}	13	14	238_{+5}

	W klasach								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
8. Opłata szk. w r. szk. 1891.									
Opłatę szkolną złożyło w I. półroczu	15	18+1	12+2	8	6	6	6	6	77+3
„ „ „ II. „	8	18+1	8+2	9	9+1	4	4	5	65+4
Uwolnionych było od całej opłaty:									
w I. półroczu	20	27	33	18	22	23	8	8	159
w II. półroczu	25	25	35	16	16	22	8	8	155
Opłata szkol. wynosiła w ogóle zł. w. a.									
w I. półroczu	225	285	210	120	90	90	90	90	1200
w II. półroczu	120	285	150	135	150	60	60	75	1035
Razem . .	345	570	360	255	240	150	150	165	2235
Przy końcu roku szkolnego było uwolnionych od opłaty szkolnej	25	25	35	16	15	22	8	8	154
płacących opłatę	7	19+1	8+2	9	9+1	4	3	5	64+4
	32	44+1	43+2	25	24+1	26	11	13	218+4
Datki na środki naukowe przyniosły Zł	37	47	48	26	29	29	14	14	244
Taksy wstępne	67·2	12·6	10·5	8·4	2·1	4·2	6·3	2·1	113·4
Taksy za duplikaty świadectw . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	5
9. Frekwencya na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:									
na naukę historyi kraju rodzinnego .	—	—	43	25	—	26	11	—	105
„ „ rysunków geometrycznych .	—	—	—	—	11	15	6	10	42
„ „ kaligrafii	29	33	—	—	—	—	—	—	62
„ „ gimnastyki	12	30	26	20	17	15	8	8	136
„ „ śpiewu	13	13	15	10	10	6	2	3	71
10. Stypendya:									
Pobierali stypendyum z fundacyi:									
a) ś. p. Sam. Głowińskiego po 157·5 Zł.	—	—	—	—	1	—	1	1	3
b) z fundacyi nadwyżek karnych po 100 Zł.	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Kwota stypendyjna wynosiła Zł. . . .	—	—	100	—	157·5	—	157·5	157·5	572·5

L. Fundusze
na wsparcie ubogich uczniów.

1. Dyrekcya udzieliła wsparcia w porozumieniu z gronem nauczycieli z fundacyi Mikołaja Kopernika 2. uczniom:
   1. z klasy VIII. w kwocie . . . . 40 zł. — ct.
   1. z klasy II. w kwocie . . . . 23 zł. — ct.
2. Dyrekcya udzieliła wsparcia z fundacyi izraelickiego komitetu składkowego miasta Wadowic im. Najdostojniejszéj Arcyksiężniczki Gizeli uczniowi klasy III. w kwocie . . . . 8 zł. 40 ct.
3. Towarzystwo bursy imienia Stefana Batorego udzieliło jednemu uczniowi wsparcia w kwocie 60 zł. (wypłacając po 5 zł. miesięcznie). Nadto otrzymał dyrektor od Wydziału towarzystwa bursy kwotę 20 zł. kwotę tę wydano w całości na zapłacenie opłaty szkolnéj za biédnych uczniów.
4. Z datków wrzucanych przez profesorów i uczniów po exhortach do puszki pozostało z ubiegłego roku . . 15 zł. 3 ct.
   W bieżącym roku wpłynęło . . . . 17 zł. 95 ct.
   WPani Markiewiczowa dała . . . . 1 zł. — ct.
   razem . 33 zł. 98 ct.

   Z tego wydano:

   dano ubogim uczniom . . . . 19 zł. 18 ct.
   Zakupiono książek . . . . 8 zł. 25 ct.
   razem . 27 zł. 33 ct.
   Pozostaje na rok następny . 6 zł. 65 ct.

M. Klasyfikacya uczniów publicznych

za II. półrocze 1891.

Klasa I.

Stopień celujący:

Babiński Józef.
Bośniacki Maryan.

Stopień pierwszy:

Banaś Roman.
Bośniacki Tadeusz.
Chrzanowski Witołd.
Danek Franciszek.
Guzdek Jan.
Jura Józef.
Kłaput Piotr.
Kramarczyk Karol.
Łojek Szczepan.
Mączeński Jan.
Panczakiewicz Stanisław.
Penkala Franciszek.
Podgórczyk Karol.
Rapacz Stefan.
Romanowski Wojciech
Ścieszka Franciszek.
Śmietański Leon.
Sołtys Józef.
Sporschill Roman.
Tobijasiewicz Kanty.
Wechsler Abraham.
Wolny Władysław.
Zawadziński Adam.

Stopień II. otrzymało 3.

Stopień III. „ 1.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

Klasa II.

Stopień celujący:

Gina Ludomir.
Iwański Alfred.
Kaiser Aleksander.
Sadowski Jan.
Świętek Antoni.

Stopień pierwszy:

Arzt Karol.
Bieliński Leon.
Bogdani Roman.
Drozdowski Leon.
Dura Karol.
Dyrcz Wincenty.
Figwer Kazimierz.
Ganczarski Artur.
Godawa Władysław.
Gross Israel.
Huppert Leib.
Kamecki Cypryan.

Kłosiński Antoni.
Krzysztoforski Stefan.
Łabędź Konstanty.
Matusiński Antoni.
Moliński Andrzéj.
Pawlik Stanisław.
Polony Władysław.
Płonka Józef.
Przygrodzki Stanisław.
Pytel Jan.
Riegelhaupt Edward.
Rudnicki Antoni.

Stopień II. otrzymało 5.

Stopień III. otrzymał 1.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9.

Klasa III.

Stopień celujący:

Korczyk Jakób.

Stopień pierwszy:

Bocheński Stanisław.
Bogdanowicz Stanisław.
Bugiera Włodzimierz.
Drozdowski Jan.
Dziama Tadeusz.
Fox Feliks.
Gara Jakób.
Graca Franciszek.
Grzegorczyk Józef.
Grzesiewicz Andrzéj.
Horwath Apolinary.
Josefert Bernhardt.
Juras Stanisław.
Koim Jan.
Kozik Józef.
Krupiński Józef.
Krzysztoforski Michał.
Kutek Bartłomiej.
Lukas Jan.
Ładziński Ludwik.
Maj Franciszek.
Miarka Antoni.
Pawlicki Włodzimierz.
Pilarz Kazimierz.
Prezentkiewicz Edmund.
Prorok Władysław.
Reich Jakób.
Rychlik Emil.
Saferna Stanisław.
Wierzbicki Gustaw.
Zagórski Józef
Zając Tadeusz.

Stopień II. otrzymało 5.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

Do egzaminu uzupełniającego przeznaczono 1.

Klasa IV.

Stopień celujący:

Trammer Samuel Grojnem.
Zajas Jan.

Stopień pierwszy:

Bogdani Wiktor.
Borowczyk Feliks.

Ciszek Franciszek.
Dąbrowski Jan.
Dembiński Tadeusz.
Erychleb Adolf.
Górny Jan.
Guzdek Wincenty.
Jaślar Kazimierz.
Jaworski Ferdynand.
Malina Edward.
Matusiński Stanisław.
Miśko Floryan.
Nikiel Karol.
Serwin Józef.
Strempel Jan.
Węgrzyn Jan.
Zając Stefan.
Żmuda Franciszek.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

Klasa V.

Stopień pierwszy:

Cholewka Stanisław.
Chrzanowski Tytus.
Fonferko Adam.
Foryś Franciszek.
Gelata Karol.
Gross Józef
Jędrzejowski Kazimierz.
Kudłacik Antoni.
Lindner Adam.
Mendyk Władysław.
Panczakiewicz Kazimierz.
Pindelski Józef.
Płonka Jan.
Rajda Aleksander.
Wiśnicki Jan.

Stopień II. otrzymało 5.

Stopień III. otrzymał 1.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

Klasa VI.

Stopień celujący:

Hoszowski Ignacy.
Jura Andrzéj.
Vrana Władysław.
Wierzbicki Leon.

Stopień pierwszy:

Adamowicz Stanisław.
Bajorski Jan.
Fołta Jan.
Frąckiewicz Stanisław.
Geruszczak Maksymilian.
Hörunter Eugeniusz.
Janicki Józef.
Komórek Józef.
Kozłowski Franciszek.
Lambor Augustyn.
Małysa Michał.
Misky Edward.
Nowak Franciszek.
Smółka Wawrzyniec.
Vrana Edmund.
Warmuz Maciej.
Wilczyński Ludwik.
Włodek Wilhelm.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

Klasa VII.

Stopień celujący:

Bogdani Maryan.
Dbałowski Włodzimiérz.

Stopień pierwszy:

Israeli Ludwik.
Krupiński Rudolf.
Kubiczek Roman.
Kurowski Jędrzéj.
Miarka Teofil.
Palusiński Józef.
Pytel Józef.
Wojewodzic Paweł.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

Klasa VIII.

Stopień celujący:

Krzanok Walenty.
Stronczak Kazimiérz.

Stopień pierwszy:

Biela Józef.
Ciszek Józef.
Dihm Władysław.
Drapella Maryan.
Gąsiężnica Bronisław.
Kulig Zygmunt.
Kuska Antoni.
Masny Jan.
Pomietło Aleksander.
Ruła Adam.
Wądolny Władysław

Wynik egzaminu dojrzałości.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się uczniów publicznych . .	13
Komisya przyznała chlubne świadectwa dojrzałości	2
Komisya uznała za dojrzałych	7
Pozwolono poprawiać egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach	4

Chlubne świadectwo dojrzałości otrzymali:

Krzanok Walenty, Stronczak Kazimierz Franciszek Tomasz.

Za dojrzałych uznani:

Ciszek Józef Franciszek.
Drapella Maryan Franciszek.
Gąsięnica Bronisław.
Kulig Zygmunt.
Masny Jan Aleksander.
Pomietło Aleksander Józef.
Wądolny Władysław Józef.

Z egzaminowanych udaje się:

Na wydział prawniczy	6
„ „ filozoficzny	2
„ „ medyczny	1
„ „ teologiczny	2
Do wojska	1
Do akademii handlowéj	1

Z egzaminowanych abituryentów ukończyło gimnazyum

w przeciągu lat 8 . . .	8.
„ „ „ 9 . . .	4.
„ „ „ 10 . . .	1.

Do rodziców i opiekunów.

Wpisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1892 odbędą się dnia 29. 30. i 31. sierpnia. Późniejsze zgłoszenie się do zapisu może być uwzględnione tylko w razie ważnych powodów.

Przy zapisie ucznia do szkoły musi być obecny ojciec, lub matka albo opiekun. Każdy uczeń obowiązany jest przynieść należycie wypełnione nacyonale, świadectwo z ostatniego półrocza i datek na środki naukowe w kwocie 1 zł. w. a.; oprócz tego każdy nowo wstępujący do zakładu metrykę chrztu lub urodzenia i taksę wstępną w kwocie 2 zł. 10 cnt. Wszyscy uczniowie wstępujący do klasy I. muszą się poddać egzaminowi wstępnemu, który się odbędzie dnia 1 lipca i dnia 1. i 2. września, poczem dopiero ostateczne przyjęcie do zakładu nastąpi.

Uczniowie przychodzący z innych zakładów do tutejszego gimnazyum winni przynieść świadectwo z ostatniego półrocza, opatrzone uwolnieniem z zakładu, do którego w ostatniem półroczu uczęszczali.

Ponieważ nie wolno uczniom gimnazyalnym gdzieindziéj mieszkać, jak tylko tam, gdzie Dyrekcya gimnazyalna pozwoli, przeto zechcą rodzice i opiekuni dowiedzieć się pierwéj u Dyrekcyi, czy miejsce, gdzie zamierzają synów i pupilów swoich umieścić, nie należy do zabronionych.

Opłata szkolna wynosi na jedno półrocze 15 zł. w. a.

Ponieważ częste porozumiewanie się szkoły z rodzicami i nadzorem domowym jest rzeczą nader pożądaną, przeto będą się Panowie profesorowie co niedzielę od 9—10 znajdować w kancelaryi gimnazyalnéj celem udzielania rodzicom i nadzorom domowym wiadomości o postępie w naukach i prowadzeniu się uczniów.

Rodzice i opiekunowie zechcą przy wpisie oświadczyć Dyrekcyi, czy życzą sobie, aby ich synowie lub pupile pobierali naukę w przedmiotach nadobowiązkowych. Kto naukę tę rozpocznie, nie wolno mu jéj przerwać przed końcem roku szkolnego bez zezwolenia Dyrekcyi. Opuszczanie godzin nauki nadobowiązkowéj wpływa niekorzystnie na ogólną cenzurę z pilności.

Nabożeństwo wstępne odbędzie się dnia 3. września, poczem dnia 4. września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

Seweryn Arzt,
dyrektor.